

Ceny prenumeraty:

bez d
mu
s dorz pr
za 1Numer pojedynczy,
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawnym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje nprasa się nadawca pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Sesji budżetowej nie będzie.

Sejm i Senat odroczone do końca kadencji.

Finita la comoedia.

=○=

Rząd zwołał sesję zwyczajną Izby Ustawodawczej, aby uczynić zadość artykułowi 25 konstytucji, i zgodnie z literą prawa przedłożył Sejmowi budżet w terminie konstytucyjnie oznaczonym.

Z góry jednak było wiadomem, że Sejm nie będzie mógł załatwić budżetu ze względu na krótkość czasu, a sądząc wedle dyskusji, jaką przeprowadził w środę konwent senjorów, Sejm nie miał zgody zamierzać gry rozważania preliminarza, którego załatwić nie byłoby w stanie.

Rząd zresztą nie zachęcił Izby Ustawodawczej do takiej zabawy, przed stawiając preliminarz bez załączników, preliminarz, który poseł Niedziałkowski nazwał słuszną parodią budżetu, i który istotnie nie mógł być przedmiotem obrad komisji.

Nie mogąc uchwalić budżetu miał Sejm najlepszą wolę poświęcić ostatki swych dni załatwieniu kilku spraw bardzo pilnych i ważnych, przede wszystkim przegłosować w ostatnim już czytaniu nowelę o obowiązku rządu ogłaszania uchwał sejmowych w Dzienniku Ustaw Państwa. Uchwalenie tej noweli miało zmusić rząd do ogłoszenia uchwały sejmowej, która wniosła dekret prasowy, i w ten sposób usunąć to dziwadlo, jakie obecnie istnieje, że jedne sądy zgodnie z interpretacją marszałka Sejmu uważają dekret prasowy za uchylony, a inne za ciągle jeszcze obowiązujący.

Rząd odraczając wczoraj sesję natychmiast po jej otwarciu do końca kadencji, uniemożliwił Sejmowi załatwienie jakiegokolwiek sprawy, a zwłaszcza tej „dekretu prasowego, którą uważa się szczególnie w obliczu nadciągających wyborów za najważniejszą.

Tak dobiegła swego kresu komedia grana przez Rząd ze Sejmem, który chciał istnieć, jak najwięcej i najdłużej, pracować jak najpilniej, życie swe brać jak najpoważniej — i tej barbarzyńskiej żądzy do ostatka nie umiał w sobie poskromić i przezwyciężyć.

Poseł Kościakowski tę „żadzę“ nazwał onegdaj na międzynarodowym kongresie stronnictw radykalnych sięganiem „po atrybucje władzy wykonawczej“ i tym faktem usprawiedliwiał stosunek rządu marszałka Piłsudskiego do parlamentu.

I zapewnił, że nowy Sejm będzie wolny od takich żądań, będzie mądry, jak sam Buddha, będzie dążył do tego, aby istnieć jak najmniej — a to pozwoli rządowi nie grać z takim Sejmem żadnej gry, ale traktować go normalnie. Zobaczymy.

=○=

Dyskusja w Konwencie Senjorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (zo). Jak wiadomo na godz. 3 popołudniu oznaczono pierwsze posiedzenie zwyczajnej sesji sejmowej zwołanej dekretem Prezydenta Rzplitej.

Bezpośrednio przed posiedzeniem Sejmu odbyło się zebranie senjorów, na którym miano rozstrzygnąć jakie stanowisko zajmie Sejm wobec przedłożonego przez rząd /krótkiego budżetu.

W dyskusji zdecydowane stanowisko zajął jedynie prezes ZLN. Głabiński, oświadczając się stanowczo za odrzuceniem tego rodzaju preliminarza. Prezesa Głabińskiego poparli w jego wywodach pos. Stróński. Przedstawiciele innych klubów zajęli stanowisko dość niejasne.

Decyzji nie powzięto.

=○=

Jak odroczone sesję sejmową?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (zo). O godz. 3 min. 20 marszałek Sejmu Rataj otworzył posiedzenie Sejmu i odczytał dekret Prezydenta Rzplitej zwołujący sesję budżetową.

Na ławach rządowych zasiadli wicepremier Bartel, ministrowie Czecho-wicz, Składkowski, Staniewicz i Kwiatkowski oraz wiceminister Grodyński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Sejmu udzielił głosu wicepremierowi Bartłowi, który odczytał dekret Prezydenta Rzplitej odraczający sesję zwyczajną Sejmu do dnia 28 listopada t. j. do końca kadencji.

Gdy wicepremier Bartel odczytywał dekret zerwała się na sali istna burza. Posłowie zerwali się z miejsc krzycząc: „wstyd, hańba, skandal“ i rzucając pod adresem rządu wiele innych soczystych epitetów.

Marszałek Sejmu oświadczył: „Wobec dekretu, którego nie daliście panowie mi usłyszeć, uważam posiedzenie za zamknięte“.

Po oświadczeniu ministra, iż zamyka posiedzenie długo jeszcze nie milkły epitety pod adresem rządu, poczem posłowie, do najwyższego stopnia wzburzeni, udali się na zebrania klubów.

Odroczenie sesji Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). O godz. 5-tej przybył do gmachu senatu sekretarz prezydium Rady ministrów por. Zaćwilichowski i doręczył marszałkowi Senatu Trąpczyńskiemu pismo tej treści:

„Do Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej. — Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej z 3 listopada 1927 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Senatu. — Podpis: Prezes Ra-

dy ministrów. — W zastępstwie: Bartel.

Do pisma tego załączone było następujące zarządzenie: „Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji zwyczaj. Senatu. Na podstawie art. 137 Konstytucji odraczam z dniem 4 listopada 1927, sesję zwyczajną Senatu do 28 listopada 1927 r. — Warszawa 3 listopada 1927. Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki, prezes rady ministrów J. Piłsudski.

Co mówią w kuluarach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (zo). Fakt odroczenia sesji ciał ustawodawczych wywołał ogromne wrażenie. Jak się okazuje nawet minister skarbu nie wie, dla czego postanowieniu rządu natychmiastowego odroczenia sesji, gdyż dziś przesłał p. marszałkowi projekt ustawy o kredytach dodatkowych do budżetu na r. b.

W rozmowach kuluarowych stwierdzono, że rząd wyraźnie chce się uchylić od krytyki Sejmu a postępując formalnie, zgodnie z Konstytucją,

wniósł budżet do Sejmu, aby unieemożliwić obrady, ogłosić go w formie dekretu Prezydenta Rzplitej i usunąć się w ten sposób od kontroli władzy ustawodawczej.

=○=

ZLN przeprowadził dyskusję nad sytuacją. Obrad nie ukończono, odkładając je do posiedzenia następnego. W piątek prezes Głabiński ma przedstawić w klubie obecną sytuację gospodarstwa państwa.

Z DNIA.

OFICER POSTRZELIŁ OFICERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). Dziś rano przed dworcem wschodnim miał miejsce krwawy wypadek, który skończył się zranieniem majora w rezerwie, ziemianina p. Łozińskiego. Rano wyszły przed dworzec niemal równocześnie dwaj panowie, udając się w stronę samochodów i dorożek. Jednym z nich był p. K. Łoziński, drugim młody porucznik w armii czynnej p. Zygmunt Roguski.

Obaj podeszli jednocześnie do samochodu i tu wynikła sprzeczka, w czasie której por. Roguski wyjął rewolwer i wystrzelił w majora Łozińskiego, trafiając go w lewe przedramię. Na miejsce wypadku przybyła policja a dowiadawszy się, że idzie tu o oficerów (pp. Roguski i Łoziński byli w cywilnych ubraniach), zjawiała się i żandarmeria wojskowa, która, zaraz po opatrzeniu rannego majora Łozińskiego przez Pogotowie, zabrała obydwóch pp. oficerów do Komendy miasta, gdzie w tej sprawie będzie prowadzone dochodzenie.

NOWE POMYSŁY KOWIEŃSKIE.

Kowno, 3 listopada. (AW.) „Lietuva“ donosi, iż w najbliższym czasie zostanie utworzony organ doradcy rządu litewskiego pod nazwą „Komisariat dla spraw Wileńskich“. W skład komisariatu wejdą delegaci związku wileńskich i związku szaulisów.

MIN. DOBRUCKI I NIEZABYTOWSKI W KRZEMIENCU.

Warszawa, 3 listopada. (AW.) Minister oświaty Dobrucki i min. rolnictwa Niezabytowski udali się do Krzemienia.

KONFISKATA.

Pr. 384/27.

Sąd okręgowy karny we Lwowie postanowił na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu Prokuratora przy tymże Sądzie: a) zatwierdzić po myśli przepisu z art. 76-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 Nr. 393 Dzpp. Nr. 45/1927 dokonane dnia 21 października 1927 przez Dyrekcję Policji we Lwowie zajęcie nadzwyczajnego wydania czasopisma „Słowo Polskie“ z dnia 21 października 1927 z powodu że zamieszczony w tym czasopiśmie artykuł „Wielka demonstracja w Poznaniu“ zawiera w sobie znamiona występku z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 Nr. 399 Dzpp. Nr. 35/1927;

b) w końcu wydać po myśli przepisu z art. 77 cytowanego rozporządzenia nakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tegoż czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie pod rygorem następstw, przewidzianych w art. 60 tegoż rozporządzenia.

Lwów dnia 28 października 1927

Podpis nieczytelny.

SEKWESTR „CZICZERINA” W ALEKSANDRII.

Kair. 3 listopada. (AW.) Trybunał mieszany nakazał sekwestr znajdujacego się w porcie Aleksandrii statku sowieckiego o pojemności 1500 ton, noszącego nazwę „Cziczera”. Statek wiozł do Sowieków przedzę wartości przeszło 90.000 funt. szterl. Sekwestr „Cziczera” zarządzony został na prośbę egipskiego tow. żeglugi, którego statek „Kostia”, bawiający chwilowo w porcie odeskim został przez rząd sowiecki uznany za własność rządu sowieckiego.

GEN. KUKIEL PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (zo). W ostatnim numerze 25-tym „Dziennika Personalnego” MSWojsk. z dnia 31 zm. ukazało się zarządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zmian personalnych w armii, obejmujące około tysiąc nazwisk oficerów rozmaitych służb przeniesionych z garnizonu do garnizonu, ze sztabu do linii lub odwrotnie, wreszcie ze służby czynnej w stan spoczynku. Wśród ostatnich znajduje się między innymi nazwisko gen. Kukieła, znanego historyka wojskowego, którego zatarg z marsz. Piłsudskim o sprawę autentyczności dokumentów wojskowego biura historycznego w okresie przedmajowym był powszechnie znany.

Z innych zmian zwraca uwagę przesłanie płk. Modelskiego b. dow. 30 pp., który w dniach majowych bronił Łyadeli na stanowisko d-cy P. K. U. w Łunińcu.

SLEDZTWO DISCYPLINARNE W SPRAWIE ZAJŚĆ KRAKOWSKICH

Warszawa, 3 listopada. (AW.) Główna komenda policji państwowej otrzymała cały materiał dotyczący postępowania policji krakowskiej w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej w związku ze znanym zajściem, w czasie którego został ciężko pobity przez policję student jugosłowiański Corner. Z polecenia gł. komendanta P. P. wyjechała wczoraj na śledztwo do Krakowa specjalna komisja dyscyplinarna głównej komendy, która przesłuchała na miejscu funkcjonariuszy policyjnych, poczem przedłoży odpowiedni materiał władzom wyższym.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

✚ Oryginalny proces rozwodowy. Pani Mary Farman, obywatelka miasta Poole w stanie Oklahama, postanowiła wnieść do sądu skargę rozwodową i poleciła prowadzenie procesu najlepszemu adwokatowi tamtejszemu, to jest — swojemu własnemu mężowi. Obecnie, ciąży na nim, jako na doradcy prawnym pani Mary Farman, obowiązek przekonania sędziów, iż jego mocodawczyni była nieszczęśliwą w pożyciu domowym, ponieważ mąż jej posiadał „niezdolny charakter”. To się nazywa „rekord obiektywizmu”.

✚ Turniej krawatowy. Przeszło 1.500 artystów i fabrykantów. należących do 28-ju różnych narodowości, wzięło udział w oryginalnym konkursie na skomponowanie najpiękniejszych wzorów krawatów, przyczem w wyborze deseniów i form kierowano się motywami ludowymi, historycznymi i etnograficznymi. Z 50 nagród w ogólnej sumie 150.000 lirów. wyznaczonych przez miasto Como, pierwsza przypadła w udziale rysownikowi przemysłowemu narodowości włoskiej panu Gualdo Porro, druga francuskiej malarce dekoracyjnej, p. Prauchard, trzecia niemieckiej, p. Siller.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

z orzeźwiającym zapachem lawendy kosztuje tylko zł. 1.20 za łaskę. 10808n

Wyrazy hołdu dla kard. Kakowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). W dniu wczorajszym mieszkańcy stolicy rozpoczęli składać w mieszkaniu ks. kardynała Kakowskiego swe karty z wyrazami hołdu.

Warszawa, 2-go listopada. (G). Z powodu konfiskaty nadzwyczajnych wydań „ABC”, „Kurjera Warszawskiego”, „Dnia Polskiego” i „Polaka

Katolika” odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa sądowa.

„ABC” dowiaduje się że kapelan księdza kardynała Kakowskiego, który towarzyszył mu na spacerze w lasku bielańskim oświadczył gotowość ślania w sądzie w charakterze świadka.

—○—

DRUT POCYNKOWANY

DRUT KOLCZASTY ZWYKŁY I CYNKOWANY, MOCNY
DRUTY ŻEL. TWARDE, SPRĘŻYNOWE, ŻARZONE, SPECJALNE WE WSZYSTKICH GRUBOŚCIACH OD 0,2 mm.

POLECA ZE SKŁADU

KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW ŻELAZNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

KRAKOW-PODGORZE ROMANOWICZA 5. TELEFON 277.

ADRES TELEGRAFICZNY „METALGOR”.

NA ŻYCZENIE DRUT JEST WYWAŻONY W KRAJKI. KROTKE TERMINY DOSTAWY. DOGODNY KREDYT WEKSL.

Usunięcie się góry pod Koszycami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). Z Koszyc donoszą, iż w ubiegłym tygodniu w okolicy Rozenbergu nastąpiło osunięcie się góry, wskutek czego przerwane zostało telefoniczne połączenie. Wczoraj w miejscowości Ilamre w odległości 32 km od Koszyc nastąpiło osunięcie się ziemi, jednak w znacznie większych rozmiarach niż poprzednio.

Stacja kolejowa tej miejscowości znajduje się na płaszczyźnie szeroko-

kiej około 30 metrów pochyłonej jedną stroną ku rzecze. Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem przed odjazdem pociągu pośpiesznego do Bogumina nastąpiło nagłe osunięcie się skały, wskutek czego zniszczona została stacja kolejowa i kilkadziesiąt wagonów towarowych. Pociąg pośpieszny został odcięty od stacji i był zmuszony czekać na pociąg ratunkowy. Szkody są znaczne. Grozi dalsze osunięcie się skały.

Tylko jedna osoba uratowana w katastrofie pod Rozewiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). Jak donoszą z Gdańska, ostatnie szczegóły o katastrofie na morzu pod Rozewiem, którego ofiarą padł holownik „Górnik”, dowodzą, że drugiemu holownikowi „Rybakowi” udało się dotrzeć do miejsca katastrofy natychmiast po

zatonieciu „Górnika”. Holownik „Rybak” uratował mechanika Wł. Szczepanowicza, pochodzącego z Krakowa. Jest to jedyny człowiek z 10 ludzi załogi, któremu udało się utrzymać na burzliwym morzu aż do nadejścia pomocy. Reszta załogi utonęła.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO
MYSLENIA I NARODOWEJ POLITYKI zł. 1.—

St. Kupczyński: SYSTEM SPOŁECZNY I GOSPO-
DARCZY HENRYKA FORDA . zł. 1.—

Do nabycia w księgarniach i w Bibliotece Zespołu Stu
Lwów, Zimorowicza 15.

Dlaczego nie chcą go wydać?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). W rozmowach o wymianie więźniów politycznych między Polską a Sowiekami, zaszedł nieoczekiwany krok, który sta-

wia przygotowywaną od dwóch lat wymianę pod znakiem zapytania.

Władze sowieckie w ostatniej chwili wykreśliły z listy osób, które mia-

ły być wydane Polsce, ks. prałata Skalskiego, proboszcza parafii św. Aleksandra w Kijowie, aresztowanego przed dwoma laty. Sprzeciw Sowieków nasuwa podejrzenia, że ksiądz Skalski został rozstrzelany.

POLSCY SANATORZY W PARYŻU.

Paryż, 3 listopada. (PAT.) Wczoraj wieczorem na zakończenie kongresu międzynarodowej unii stronnictw radykalnych odbył się bankiet. Ze strony Polski przemawiali na bankiecie dr. Motz i prof. Dybowski z Krakowa.

Paryż, 3 listopada. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu kongresu międzynarodowej unii stronnictw radykalnych zabral głos poseł Dąbski, który oświadczył, że delegacja polska nie tylko nie sprzeciwia się omawianiu kwestii mniejszości narodowych na kongresie radykalistów, lecz uważa, że jest tu teren właściwszy od innych zgromadzeń międzynarodowych, gdyż tutaj zasiadają ludzie mający zrozumienie dla tego doniosłego zagadnienia. Dla Polski kwestia ta nie jest delikatna, gdyż Polska ma pod tym względem czyste sumienie. Przy dobrej woli można stąpić ostrze kwestii narodowościowej podobnie jak stąpiło się ostrze walk religijnych. Dziś wojny na tle religijnym są już niemożliwością. Podobnie będzie z kwestią narodów, gdyż narody i państwa muszą przyjść do przekonania, że lepiej się porozumieć, niż wyrzynać się, albowiem klasy pracujące nie mają żadnego interesu w zbrojnych zatargach.

Przed zakończeniem kongresu zgłoszono szereg propozycji, wśród których poseł Rudziński zgłosił w imieniu delegacji polskiej propozycję w sprawie mianowania komisji, której zadaniem byłoby opracowanie i przedstawienie przyszłemu kongresowi ogólnego programu działalności międzynarodowej unii stronnictw radykalnych.

SENZACYJNY PROCES W NIEM- CZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. (G). Jak donoszą z Berlina, przed sądem przysięgłych we Wrocławiu rozpoczął się sensacyjny proces radcy rządowego Heidebranda, oskarżonego o zamordowanie żony. Oskarżony pochodzi ze starej arystokratycznej rodziny. — W czasie wczorajszej rozprawy twierdził oskarżony, że żona jego leżąc w łóżku jego rewolwerem odebrała sobie życie.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 3-go listopada. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Naprzód w całym kraju pochmurno, mgliście, dżdżysto, zwłaszcza w Małopolsce wschodniej, potem na zachodzie Polski polepszenie się pogody. We wschodniej połowie kraju, pomimo dżdżystej pogody znaczny spadek temperatury (możliwe przymrozki i śnieg). Na zachodzie lekkie ochłodzenie. Stałe wiatry miejscowe, północno-zachodnie we wschodniej połowie Polski, zachodnie w zachodniej.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Ostrzeżenie!

Ostrzegam, że za moją żonę Lidję Cymbrykiewicz nie płać żadnych długów.

11269n

Józef Cymbrykiewicz
Zabłotów.

Specjalista chorób wener., skór. i kamotyki
b. sekund. szpł. państw. — Stowackiego 4, naprz. gł. poczt. Leczenie
płam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarc. Tel. 16-61.

powrócił. 11252

SPRAWA DEKRETÓW PRASOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Poza preliminarzem budżetowym omawiana jest również konieczność załatwienia sprawy dekretów prasowych. Sprawa ta była poruszona na konwencie senatorów i zgodzono się jednomyślnie na konieczność szybkiego załatwienia noweli do ustawy o „Dzienniku Ustaw” w tym celu, aby umożliwić ogłoszenie w nim uchwały Sejmu o uchyleniu dekretów.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Powrót p. min. Zaleskiego do Warszawy spodziewany jest pomiędzy 4 a 5 bm. Pan minister w drodze do kraju zatrzymał się na kilka dni w Paryżu.

NIE MOGA SIĘ POGODZIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Od dłuższego czasu pomiędzy klubem Pracy i Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej toczą się rokowania w sprawie utworzenia wspólnej organizacji. Rokowania te nie dały dotychczas żadnego rezultatu, gdyż rozbijają się o sprawę wspólnego wydziału wykonawczego, który ma się składać z 7 osób. Związek N. R. chce zatrzymać 4 miejsca, a Klubowi Pracy pozostawia 3. Natomiast Klub Pracy chce 4 miejsca, a Z. N. R. pozostawia 3. Wybrano komisję porozumiewawczą dla załatwienia tej sprawy. Komisja odbyła jedno posiedzenie, lecz także nie doprowadziła do żadnego uzgodnienia stanowisk.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Rozporządzenie min. skarbu o zniesieniu ograniczeń dewizowych ma być podpisane w najbliższych dniach. Utrzymany będzie zakaz wywozu złota.

WYŁOSOWANE DOLARÓWKI.

Warszawa, 2 listopada. (PAT.) W d. 2 listopada 1927 odbyło się losowanie 5 procentowej premijowej pożyczki dolarowej Serja II. Wylosowano następujące numery. Na 8.000 dolarów: 068599, 3.000 dolarów: 024613, 1.000 dolarów: 374302, 537.012, 860.038, 394.168, 021.731. Pozatem wylosowano 10 premii po 500 dolarów oraz 40 premii po 100 dolarów. Spis wylosowanych numerów podajemy wewnątrz numeru.

ŚMIERĆ WYBITNEGO PEDAGOGA.

Warszawa, 2 listopada. (AW). Wczoraj zmarł tu Witold Wróblewski, b. dyr. gimnazjum państwowego im. Czackiego, zasłużony działacz na niwie pedagogicznej w okresie rządów rosyjskich.

ECHA ZAJŚĆ KRAKOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Dla rozpatrzenia wykroczeń policji krakowskiej w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej podczas znanych zajęć, wyjechała dnia 2 bm. do Krakowa specjalna komisja z ramienia Głównej Komendy Policji.

PRACA NAD WYKORZYSTANIEM PEŁNOMOCNICTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Wszystkie ministerstwa przygotowują szereg projektów ustaw, które mają być ogłoszone w drodze dekretu Prezydenta. Praca jest prowadzona w szybkim tempie. Chodzi zapewne o to, by dekrety były ogłoszone przed wygaśnięciem pełnomocnictw, które kończą się z chwilą zebrania się nowego Sejmu.

PRZED TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Dowiadujemy się, że były dyrektor Monopoli tytoniowego p. Ostrowski usunięty swojego czasu z zajmowanego stanowiska wniósł przeciwko temu skargę do Trybunału Administracyjnego.

Ostatnie dni sprzedaży LOSÓW I. KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w największym i najszczęśliwszym w kraju Kantorze Państwowej Loterii Klasowej
„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6

Na 130.000 losów pada 65.000 wygranych, przeto
CO DRUGI LOS MUSI WYGRAC!

GŁÓWNA WYGRANA 650.000 zł. GŁÓWNA WYGRANA

Ponadto następujące wygrane:

1 na 400.000 zł. = 400.000 złotych	2 po 30.000 zł. = 60.000 zł.
1 „ 250.000 „ = 250.000 „	6 „ 25.000 „ = 150.000 „
2 po 100.000 „ = 200.000 „	18 „ 15.000 „ = 270.000 „
2 „ 75.000 „ = 150.000 „	30 „ 10.000 „ = 300.000 „
2 „ 60.000 „ = 120.000 „	54 „ 5.000 „ = 270.000 „
3 „ 50.000 „ = 150.000 „	90 „ 3.000 „ = 270.000 „
2 „ 40.000 „ = 80.000 „	188 „ 2.000 „ = 376.000 „

oraz 64.600 wygranych poniżej 2.000 złotych.

Ogólna suma wygranych 19 milionów 904 tysięcy złotych.

Ciągnienie I. klasy już 10 i 11 listopada

Cena losów: **ćwiartka zł. 10 | połówka zł. 20 | cały los zł. 40**

Kto zamierza kupić szczęśliwy los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 11206

W tem miejscu wyciąć i przesłać wypełnioną w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. SŁ.

Do „NADZIEJI“ LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy
Państwowej Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40=

losów połówek „ „ 20=

losów ćwiartek „ „ 10=

Należytość złotych uiszczyć

po otrzymaniu losów blankietem P.

K. O. przez firmę razem z losami

przesłanym.

Imię i nazwisko

Bliższy adres

Sokołów u Papieża.

Rzym, 2 listopada. (AW.). Prezes Egzekutywy światowej Organizacji Sjonistycznej Sokołów przyjęty był przez Papieża na pół godzinnej audjencji. Papież okazał zainteresowanie dla pracy

sjonistów w Palestynie i zapewnił Sokołowa, że Watykan w razie potrzeby zawsze ujmie się za żydami i popierać będzie ich usiłowania zmierzające do od budowy Palestyny.

Nowa deklaracja programowa opozycji sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (G). Donoszą z Moskwy: 15 członków opozycji zgromadzonych dookoła Smirnowa i Sapronowa złożyło komitetowi centralnemu sowieckiej partii komunistycznej nową deklarację programową. Deklaracja zawiera ostrą krytykę polityki rządu sowieckiego i domaga się rady-

kalnej zmiany specjalnie w stosunkach partyjnych. Prasa sowiecka nie ogłosiła tekstu deklaracji, zaznaczając jedynie, że jest złożona centralnemu komitetowi partii za milczącą zgodą trockistów, oraz że jest dokumentem wybitnie kontrrewolucyjnym.

P. Rymar o budżecie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo) W związku z przedłożonym przez rząd skróconym preliminarzem budżetowym korespondent „Słowa Polskiego“ zwrócił się do prezesa komisji budżetowej p. Rymara z prośbą o wyjaśnienia:

— Czy Sejm zadowolni się przedłożonym preliminarzem?

— Czy Sejm się nim zadowolni, odpowiadział p. Rymar, nie wiem. Moim zdaniem nie jest to budżet, lecz projekt całorocznego preliminarza budżetowego, co do rzeczowej dyskusji nad budżetem wystarczyć nie może.

— A cyfry budżetu?

— Widzę już w nich odrazu pewne niedokładności. Zaczę od końca. Na renty inwalidzkie i pensje rząd przeznaczą na cały rok 111.618.000 zł., gdy

tymczasem już w sześciu miesiącach obecnego roku budżetowego wydał 72.416.000, a wiemy, że jest zapowiedziana 10 proc. podwyżka rent inwalidzkich, nowi zaś pensjonariusze na mocy dekretu Prezydenta o rentach dla byłych członków armii Petlury i Bałachowicza dopiero się rejestrują.

Podobny przykład mamy w części p. t. „emerytury“. Rząd preliminarzuje 87.217.000, a już pierwsza połowa b. r. budżetowego wykazała 51.667.000.

Rząd wypłaca w dwóch ratach t. zw. dodatek kwaterowy. Nikt nie wątpi, że dodatek ten wypłacić musi i w przyszłym roku budżetowym, ale kredytów na ten cel w budżecie nie ma.

Także i cyfry preliminarza w dochodach budzą pewne zastrzeżenia. N. p.

sześć miesięcy br. budżetowego dało z podatku majątkowego 15 milionów zł. gdy to samo źródło w roku 1928—29 ma dać 95.000.000 zł. Jest to znówu nie-realne.

BARCEWICZ ODZYSKAŁ SWOJE SKRZYPCE.

Warszawa, 2 listopada. (AW.) W d. 3 marca rb. skradziono najznakomitemu skrzypkowi polskiemu Barcewiczowi najcenniejsze jego skrzypce roboty słynnego mistrza Gaudaniniego, posiadające wartość przeszło 200 tysięcy zł. Wczoraj udało się skrzypce te odnaleźć w okolicznościach dość oryginalnych. Policja od dłuższego czasu była na tropie sprawców kradzieży. Specjalny wywiadowca pozostawał w kontakcie z grupą pośredników, która nie przypuszczała, że ma do czynienia z przedstawicielem policji. Wywiadowca pertraktował o kupno skrzypiec. — Wczoraj wywiadowca odgrywając rolę kupującego oświadczył w gabinecie restauracyjnym „Pod Wiechą“, że pragnie skrzypce obejrzeć. W ciągu kilku minut przyniesiono do gabinetu autentyczne skrzypce Barcewicza. Wów czas wywiadowca zdemaskował swe incognito, w odpowiedzi na to sprawca kradzieży H. Mielewski usiłował wydobyc rewolwer. Wywiadowca w obronie własnej wystrzelił z rewolweru raniąc zbrodniarza w nogę. Gdy Mielewski już w pozycji leżącej usiłował użyć rewolweru wywiadowca raz jeszcze strzelił raniąc Mielewskiego ciężko w brzuch. Policja wkroczyła aresztując wszystkich obecnych w restauracji. Barcewicz stwierdził autentyczność skrzypiec.

ZATONIECIE POLSKIEGO HOLOWNIKA.

Gdańsk, 2 listopada. (PAT.) Wczoraj o godz. 4 popołudniu w czasie silnej burzy zatonał na morzu w pobliżu Rosewii holownik „Górnik“, należący do Towarzystwa Żeglugi morskiej Wisła-Bałtyk w Tczewie. Holownik ten znajdował się w drodze z Kopenhagi do Tczewa i prowadził dwie liztugi, które w czasie burzy oderwały się od holownika. Z załogi holownika utonęło 7 ludzi. Z pośród oficerów, którzy zatonieli, kapitan i sternik byli Niemcami, 1 mechanik był Polakiem, a drugi Gdańszczanin. Wczorajsza katastrofa, — według doniesień pism — jest jedną z największych zanotowanych na wybrzeżach bałtyckich pod Gdańskiem.

CENY „ORIENTACYJNE“ NA GIEŁDZIE.

Warszawa, 2 listopada. (PAT.) Celem ugruntowania zaufania zainteresowanych sfer do notowań giełdowych ministerstwo przemysłu i handlu wprowadziło obowiązek akceptacji przez komisarza giełdowego cen „orientacyjnych“ notowanych na podstawie cen rynkowych. W związku z tem o fleby notowania cen wynikających z transakcji giełdowych nie obejmowały cen na żyto, makę, żytnią, pszenicę, makę pszenną i otręby, nałożono obowiązek notowania cen odnośnych towarów we formie cen orientacyjnych.

SYNOD PRAWOSŁAWNY CERKWI POLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). W poniedziałek rozpoczęły się obrady Synodu prawosławnego Cerkwi prawosławnej w Polsce. Tematem obrad jest także list metropolity cerkwi sowieckiej, wysłany do metropolity cerkwi polskiej. Zakończenie obrad spodziewane jest we czwartek.

ZMIANY PERSONALNE W K. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Przeprowadzone ostatnio zmiany personalne w wojsku odbiły się również na składzie oficerskim Korpusu Ochrony Pogranicza. Między innymi Korpus stracił trzech najwybitniejszych dowódców batalionów w osobach ppłk. Sołtana z Druskiennik, ppłk. Pytla z 10 bat. w Krasnem i ppłk. Majkowskiego z 2 bat. w Bereźnie na Wołyniu. Wszyscy ci oficerowie służyli w K. O. P. od r. 1924 t. zn. od chwili jego powstania. Obecnie wszyscy przeszli do armii.

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd“ ogłasza pełny tekst mowy obrończej Torresa, wybitnego działacza żydowskiego. W mowie tej czytamy:

Czy Petlura jest winien? Wysłuchaliście chyba dość dowodów. Prawda, że Petlura nie rozpoczął pogromów — temu nie przeczył żaden świadek. Ale skończył na demagogii i pogromach. Powód cywilny usiłował was przekonać, że Petlura był wodzem, prowadził swój kraj ku wolności, a droga do wolności zawsze wiedzie przez trupy. Ale nie przez trupy setek tysięcy niewinnych ofiar! — panowie przysięgli. Swe oświadczenia o dobrych zamiarach Petlury jego rzecznicy zawsze popierali wywodem, że był on socjal-demokratą. O, jeżeli naprawdę tak było, to był on kiepskim socjal-demokratą. Demokratą i pogromczykiem — co za straszna tragedia w zestawieniu tych słów! Petlura złączył swe imię z bandytami swej armii. On jest szefem. On stoi na czele. On tedy jest winien. On zachęcał do pogromów, bo zapewnił pogromczykom bezkarność. Zatopił ukraiński ruch narodowy w krwi żydowskiej.

Od r. 1917 kierunek Petlury prześlągnięty jest inspiracją niemiecką. W dniu 3 maja 1918 r. Petlura wyraża podziękowanie armii niemiecko-austriackiej za pomoc w realizacji ideału historycznego o niepodległości, chwala wielkość kultury niemieckiej. Na czele dywizji ukraińskich Petlura występuje razem z wojskiem austro-niemieckim w Kijowie. Petlura, nie zdolny do urzeczywistnienia swego ideału, pozwala swym żołnierzom urządzać systema tyczne, zorganizowane pogromy, jak wykazał świadek Goldstein. Symonowicze i Palenkowicze zarzynali dzieci, a ich naczelnik milczał.

Gotów jestem zgodzić się ze stroną petlurowską, że Petlura nie był „starszym katem“. Nie, ale był on starszym nad katami. Szwarbard od półtora roku siedział w więzieniu, spokojnie, lojalnie, nigdy nikogo o nic nie prosząc i ciesząc się tam powszechną sympatią. Jeżeli panowie przysięgli, skażecie go choćby na jeden dzień, to sfatysfujecie prawdziwy sens procesu.

* * *

Korespondent paryski „Głosu Prawdy“ zdaje sprawę z obrad kongresu radykałów francuskich, które zapowiadają, że nie tylko we Francji żywiły

liberalno-demokratyczne w najbliższym czasie złączą się z drugą międzynarodówką torując drogę dla trzeciej. I tak w „Głosie Prawdy“ czytamy:

Gdy po upadku gabinetu Herriota, spowodowanym trudną sytuacją finansową Francji przy Caillaux, jako ministrowie skarbu, doszła do władzy koalicja burżuazyjna Poincaré — Herriot pod nazwą rządu narodowego, zdawało się, że kartel wyborczy zawarty w 1924 r. pomiędzy radykałami i socjalistami zerwany został na zawsze. Zdawało się, że marzenia Francji - Bouillona utworzenia stałego bloku partii burżuazyjnych celem przeciwstawienia się wzmagającemu się wpływowi socjalistów i komunistów — nareszcie ziściły się. Powodzenia finansowe Poincaré'go, odstępstwo Brianda od protokołu genewskiego, represje antykomunistyczne Sarraut'a — wszystko stwarzało pozory zementowania koalicji burżuazyjnej i zerwania radykalnych socjalistów z taktyką, przeprowadzaną za rządów Herriota.

Ostatnia konferencja partyjna tej najpoważniejszej i najliczniejszej na terenie parlamentarnym, bo liczącej 140 posłów, grupy wyraźnie stwierdza, że aljans Poincaré'go z Herriotem jest równie krótkotrwały, jak małżeństwo gwiazdy filmowej i że w najbliższym czasie oczekiwać należy rozvodu. Porzucony kochanek socjalistyczny przyjmie znów w swe objęcia radykałów — przed nową kampanią wyborczą konstelację sił partyjnych ugrupują się najprawdopodobniej tak, jak w roku 1924.

Sądząc z nastrojów, przeważających na tej konferencji, innej decyzji jak odtworzenia kartelu wyborczego z socjalistami, nie można było oczekiwać. Już inauguracyjne przemówienie ministra Sarraut nacechowane było dążeniem do zmiany dotychczasowej taktyki, do zerwania z prawicą i powrotu pod sztandar tradycyjnego, bezkompromisowego radykalizmu francuskiego. Jeśli bowiem w dziedzinie finansów i polityki zagranicznej obecny gabinet Poincaré'go przeprowadzał konsekwentnie pewien program, to w sprawach wewnętrznych wykazał on zupełną bezprogramowość i związaną z tem bezczynność. Pomijając reformę prawa wyborczego, w której prawica narodowa zmuszona była zresztą na całej linii ustąpić radykałom, celem utrzymania koalicji przedwyborczej, obietnice partyjne nie zostały spełnione i ani jednej reformy wewnętrznej rząd koalicyjny, który — jak w

bażce Kryłowa — sprzął labędzia, raka i szczupaka, ze zrozumiałych przyczyn przeprowadzić nie mógł. To też nawoływania Francji - Bouillona do ostatecznego zerwania z socjalistami i utworzenia takiej sytuacji, aby gabinet Poincaré — Herriot zamienił się w rząd Herriot — Poincaré'go, — nie znalazły żadnego posłuchu wśród uczestników konferencji. Nie pomogły nawet przewidywania Francji - Bouillona, że w razie wejścia socjalistów dzięki kartelowi do władzy, zażądają oni natychmiastowej ewakuacji strefy nadreńskiej i zgodzić się nawet mogą na połączenie Austrii z Niemcami, — konferencja, która owacyjnie powitała swego lidera Herriota, w olbrzymiej większości wypowiedziała się za wznowieniem bloku z socjalistami. Ostatecznie przyjęta rezolucja deputowanych Daladier i Montigny w ostry sposób potępia proponowaną przez grupę Francji - Bouillona koalicję z partiami prawicowymi i domaga się jedności lewicy francuskiej.

Prasa prawicowego bloku narodowego uważa, iż przez powzięcie tak znamiennej uchwały partia radykałów i rad. socjalistów oddaje się w niewolę socjalistom. Czy jednak socjaliści przyjmą swych byłych sojuszników, i jak ustosunkują się do uchwały wznowienia kartelu, który w razie zwycięstwa wyborczego, zmusić może socjalistów do wzięcia czynnego udziału w rządzie, — jest to kwestja, na którą trudno dziś odpowiedzieć.

* * *

„Kurjer Zachodni“ na podstawie ostatnich wynurzeń sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego“ stwierdza, że

Nie można ludzi się co do prawdziwych intencji obozu rządzącego, który chce dać rządowi oparcie o większość radykalną w przyszłym Sejmie, a wszelkie posunięcia taktyczne wobec umiarkowanych kół społeczeństwa czyni tylko dla rozbicia obozu narodowego i odwrócenia uwagi społeczeństwa od widma rządów socjalistyczno-radykalnych w niedługiej przyszłości.

Powyższą grę przejrzały już — zdaje się — sfery komunistyczne, których entuzjazm po Dzikowie i Jąbłonie bynajmniej nie wyrażał się w ogłoszonej w ub. sobotę deklaracji, przyrzekającej wprowadzenie poparcie rządu pod pewnymi warunkami zasadniczymi, ale zostawiającej wolną rękę do współpracy z obozem narodowym.

Ta zakulisowa gra sfer rządzących powinna również stać się przedmiotem dokładnej obserwacji tych wszystkich szerokich kół społeczeństwa, którym nie uśmiechają się rządy socjalistyczno-radykalne w Polsce, jakie niewątpliwie doprowadziłyby Polskę do ruiny gospodarczej i politycznej.

* * *

W „Robotniku“ czytamy

Wedle „planu stabilizacyjnego“ ma państwo dla wzmocnienia kapitału zakładowego Banku zakupić dodatkowe akcje o nominalnej wartości 50 milionów złotych. Nałożono na państwo, nie wiem z jakich powodów, obowiązek odsprzedania tych akcji „publiczności“.

Tą publicznością nie będzie znów nikt inny, tylko finansjera, która potrafi „tanie“ kupić akcje, za które rząd — zaciągając pożyczkę zagraniczną — bardzo drogo zapłaci.

Jeżeli rząd już „musi“ te nowe akcje odsprzedać, to niech je sprzeda instytucjom, reprezentującym bezinteresownie interesu społeczeństwa, niech je sprzeda np. Bankowi Gospodarstwa, Związkowi Miast, instytucjom ubezpieczeń społecznych, spółdzielniom itd. Utrzymanie nadal przez państwo obecnego stosunku do Banku Polskiego w mocy jest jedyne w swoim rodzaju.

W innych państwach, w których przywilej emisyjny również wydzie rżawia się na pewien przeciąg czasu kapitalistom prywatnym, pozwalając im, by od banknotów przy wypóżyczaniu brali procent, kapitaliści ci muszą sami dostarczyć funduszy, potrzebnych na utrzymanie stałości banknotów.

Jeżeli takich kapitalistów niema, to państwo przywileju emisyjnego nie wydzierżawia, lecz samo go wykonuje.

Podobnego wypadku, jaki u nas istnieje, by się pozbyć na rzecz kapitalistów przywileju emisyjnego, a nadto jeszcze im dostarczyć funduszy, potrzebnych na utrzymanie stałości banknotu, nigdzie gdzie indziej chyba niema.

Wobec ustalonego planu stabilizacyjnego, jedynym środkiem poprawienia sytuacji na korzyść państwa i społeczeństwa jest sprzedaż przez rząd nowych akcji instytucjom społecznym, o których wyżej była mowa.

Herbata RIEDLA

JACK LONDON.

57)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

Matt Mc Carthy przyjechał po lodzie na święta Bożego Narodzenia, podsumować dane, dotyczące Frony i St. Vincenta — i zmarłszy się. Dave Harney dostarczył mu wszelkich wiadomości, do nich zaś dodał jeszcze Matt relacje Lucile, z którą był na dobrej stopie. Może odziedziczył ich sposób patrzenia na rzeczy, może dla jakiejś innej przyczyny — dość że przyłączył się zdecydowanie do obozu wrogiemu korespondentowi. Mężczyźni nie umieli wytłumaczyć, czemu nie lubili St. Vincenta, niemniej jednak — nie darzyli go życzliwością. Może dlatego, że zbyt łatwo ośmiewał kobiety, przez to samo pozostawiając innych mężczyzn w cieniu; w stosunkach z mężczyznami był bowiem bez zarzutu. Nie okazywał nikomu swej wyższości, o koleżeństwie nie zapominał również.

A jednak, nie osądzając go jeszcze po wysłuchaniu Harneya ani Lucile, Matt Mc Carthy natychmiast wyrobił sobie własny sąd, spędziwszy z St. Vincentem godzinę u Welsów, pomimo to, że zdanie Lucile zostało właściwie unieważnione przez fakt jej bliskiej zażyłości z mężczyzną, o którego chodziło. Niezawodny w przyjaźni, silny w sercu i w ręku, Matt nie czekał aż trawa urosnie mu pod nogami. — Robię się coraz bardziej towarzyski, jak przystało na członka szlachetnej dynastji Eldorado — wyjaśnił, i ruszył na partję wista do domku Dava Harneya. — I nie spuszczę z oka tego diabelskiego szczeniaka — dodał sam do siebie.

Nieraz jednak podczas owego wieczoru zachwiał się jego zdanie. Matt, w całej swej niewinnej prostoduszności poczuł się odrazu zbity z tropu. St. Vincent nie był deprawdy niesympatyczny. Prostý, wesoły, pełen demokratyzmu, żartujący do brodusznie i równie do brodusznie przyjmujący żarty na swój temat, nie zdradził przed baczne okiem Matta najlżejszej nawet nieszczeroci.

— Niech psy urządzają schadzki na moim grobie — gadał Matt sam do siebie, przyglądając się swoim rękóm, cierpiącym na rozszerzenie żył. — Czyżby już lata dawały się we znaki, wpuszczając chłód do moich żył i oziębiały krew? Ten chłopak jest wcale niczego i nie będę go przecie uważał za blazna dlatego tylko, że podoba się kobietom? Że te miłe trzpiotki uśmiechają się mdlejąco na sam jego widok. Dziś chłopak, więc i oczy się świecą. Baby tak zawsze. Dygoczą na myśl o okrucieństwach wojny, a jednak dla nikogo tak odrazu głowy nie traca, jak dla rzeźnika - żołnierzyka. Czemuzby nie? Ten chłopak coś tam podobno zrobił wspaniałego, więc dziewczęta uśmiechają się słodko jedna przez drugą. Ale to jeszcze wcale nie znaczy, żebym miał prawo nazywać go diabłem szczeniactwem. Bądźno rozsądny, Matt Mc Carthy, stary wyga jesteś, chłop z kwaśnego ciasta i nawet ze skórki. Lato już uciekło z twoich żył. Kostniejesz stary. Poczekaj, poczekaj — dodał — dotknij no ręki i zobacz jak smakuje.

Sposobność nadarzyła się wkrótce, kiedy St. Vincent, siedzący naprzeciwko Frony, zgarnął całe trzydzieści lew.

— Ładna wygrana! — zawołał Matt — Vincent, mój chłopcze, wiesz! Dawaj łapę!

Uścisk był mocny, ręka nie gorąca i nie wilgotna, Matt jednak czemuś sceptycznie pokłwał głó-

wa. — Mam się też czego przejmować! — mruzczał pocichu, rozdając karty do dalszej gry. — Ty stary osie! Wywachaj najpierw co Frona o tem myśli, i dopiero jak się przekonasz, że wpadła, będziesz miał czas szukać rady.

— O, Matt Mc Carthy dziś piecze jak pokrywa — powiedział nieco później Dave, stając w obronie St. Vincenta, który wytrzymywać musiał ostrze irlandzkiego dowcipu. Wieczór minął i towarzystwo wkładało właśnie futra i rękawice.

— Czy państwo nie słyszeli o wizycie Matta w katedrze, kiedy ów Matt szanowny bawił na urlopie w Stanach? Tak mi to opowiedział: wszedł do katedry podczas nabożeństwa i zobaczył księży w ornatach i chłopców w komzach. Jedno i drugie nazwał „parka“. Palono kadzidło. „I wyobraź sobie, Dave — mówił potem Matt — tyle dymu napuścili, a przecie ani jednego moskita jak okiem sięgnąć!“

— Prawda, święta prawda — przyznał bezwstydnie Matt. — A czy słyszeli państwo jak my obaj z Davem upiliśmy się mlekiem skondensowanym?

— Zgroza! — krzyknęła pani Schoville. — Jakim sposobem? Proszę nam opowiedzieć.

— Było to podczas „świecowego głodu“ w czterdziestej Mill. Mróz tęgi, Dave włazi do mnie, żeby razem jakoś spędzić nudny dzień. Wybałusza oczy na moją skrzynkę z mlekiem skondensowanym. „Cobyś powiedział o szklaneczce znakomitej whisky od Morana, he?“ — mówi i wciąż patrzy na ową skrzynkę. Przyznaję, że ślinka mi pociekła na samą myśl. „Wszystko jedno cobyś powiedział“ — mówię — „skoro mój mieszek rozpiera pustka“. „Świece warte są dziesięć dolarów tuzin, dolara za sztukę. Dasz sześć puszek mleka za porządną butelczynę?“
(C. d. n.).

Gazeta a gazeta.

W polskim dziennikarstwie nastąpiło po wojnie informowanie szybsze i wszechstronniejsze (tak, że dzienniki otrzymują telegrafem czy telefonem notatki o faktach nawet drobnych) i zaznacza się silny związek z terenem zagranicznym, do czego bardzo przyczyniło się odzyskanie państwa.

Natomiast w niejednym kierunku redagowanie pism znacznie się pogorszyło. Głównym rysem szeregu dzienników jest granie na nerwowości czytelnika, szukanie sensacji i posługiwanie się jaskrawymi faktami i słowami.

Prawda, że i przed wojną zapelniano pisma socjalistyczne ordynarnymi wymysłami lub kłamstwami, jak teraz — prawda też, że w gazetach brukowych dawano, jak i dzisiaj, "trojaki artykuły": o tem, w jakim zakątku świata ktoś kogoś zamordował, o drażliwych szczegółach z życia prywatnego i pornografii i o głupstewkach, by czytelnik miał rozrywkę. Jednak te objawy doszły do takiego natężenia, jakiego nigdy nie było.

Zarazem wiele pism pożytyło od kin dawanie tytułów i wszelkie zdarzenia dostają napisy podniecające czy "feltniki", a przez to zachęcające do kupna gazety. Do tragicznej bezmyślności doszła w tem brukowa prasa warszawska, najgorsza w Polsce: a jako przykład można podać, że komunikat o zmianie rozkładu jazdy kolejowej miał ogromne dwa napisy: „Co będzie od jutra? Nic wielkiego!” i teraz następowała notatka.

Należą tu także przejęte od kin nekłamy redakcyjne, płatne lub w inny sposób wynagradzane, podające drobne szczegółiki z życia aktorów filmowych itd., a nawet niektórych ministrów.

Najgorszym objawem jest to, że mało czytelników mają artykuły poważne, oświecające sumiennie zjawiska — torujące drogę nowym myślom i czynom — pisane w namyśle i pracy. Tendencja polityczna i objaśnienie przenosi się coraz więcej do samych wiadomości i sposobu ich podania czy fałszowania. Przeciętny czytelnik żąda kalejdoskopu nowin prawdziwych lub skłamanych, byle szybkich i krzyjących, a pogłębienie i rozważa to kwestie podrzędne.

Taki jest stan, a z niego należy wysnuć wnioski. Pośpiech i wszechstronność informowania, zwieźłość i temperament — to podstawy gazety, nawet poważnej. Muszą zniknąć dawniejsze tasemcowe artykuły, jak również sena gadanina na tematy dla niewiele fachowców, wreszcie wałkowanie szczegółów.

Ale dzienniki uczciwe nie mogą polegać na plotce, sensacji, ciągłej zmianie i dostosowaniu się do upodobań ludzi zdenerwowanych. Pisma chcące wywierać wpływ i skierowywać społeczeństwo do celów ważnych, nie mogą zarzucać oświeclania faktów, podnieć do działania na różnych polach i sumiennego roztrząsania stron dodatnich i ujemnych. Właśnie tą drogą oddziaływują one na społeczność stokrotnie bardziej i trwale, niż rozchwytywane gazety brukowe.

Mają zaś lepsze warunki przez to, że u nas jest kilka centr dziennikarstwa (prasa warszawska nie dociera tak wszędzie, jak paryska we Francji, czy londyńska w Anglii) i dlatego mogą być dzienniki wszechstronnem odbiciem potrzeb i pracy różnych okolic państwa.

M. Prószyński.

NADPŁANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

I. DREXLER i SYNOWIE
PLAC KAPITULNY L. 2.
KOLORY i MATERACE

MIŁOŹI.

Artykuł poniższy pochodzi od jednego z najwybitniejszych przedstawicieli obozu narodowego.

Warszawski zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski, który się odbył w niedzielę, dla wszystkich ludzi umiających myśleć jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi.

Po dwóch wielkich zjazdach dzielnicowych we Lwowie i Poznaniu, po dwóch mniejszych w Kielcach i Radomiu, zjazd ten, który zgromadził młodych dzielnicę warszawską, obejmującą stolicę, województwo warszawskie i białostockie oraz części województw lubelskiego i kieleckiego, wysunął się na czoło, zarówno swą liczebnością, jak wewnętrzną treścią. Zgromadził on przeszło półtora tysiąca delegatów, w programie zaś swoim stał się już dać pełnię ideową ruchu młodych, szerzącego się na obszarze całej Polski.

Ten zjazd niezbitnie nam już dowiódł, że mamy do czynienia nie z nikłymi, przemijającymi próbami, ale z silnym ruchem żywiołowym, wyrażającym psychikę pokolenia, szerzącym się z ogromną szybkością i śmiało idącym naprzód w wyrazie swojej myśli.

Trzeba przyznać temu ruchowi, że wie on, czego chce, że przemawia nie szczebiotem dziecięcym, ale dojrzałą, męską mową, z której czyn się rodzi.

Trzeba się wsłuchać w tę mowę, bo to jest pierwszy zbiorowy głos niepodległej Polski.

Dotychczasowe dziesięciolecie naszego formalnie samodzielnego życia politycznego tak jest pełne ech z czasów niewoli, że nie można go jeszcze uznać za całkiem niepodległe. Nie przemawiają w nim naogół wolni Polacy, ale byli poddani rosyjscy, pruscy i austriaccy, którzy dobrze jeszcze nie wiedzą, jak to się we własnym domu

mieszka i własnym dobrem rządzi. Wloką oni za sobą przekleństwo niewoli w swych myślach i uczuciach, w swych popędach i nałogach, w swych małych pragnieniach i małych charakterach. Nawet organizację życia politycznego, ugrupowanie się w stronnictwa, zachowali właściwie takie, jakie po czasach niewoli odziedziczyli. Rozprawiając też wiele o „rozbudowie państwa”, nie umieli w tej dziedzinie wykonać żadnej zasługującej na to miano „twórczości”. O dziele tego pokolenia można powtórzyć to, co pewien krytyk francuski powiedział o świeżo wystawionej komedji: jest w niej wiele nowego i wiele dobrego; ale to, co jest dobre, nie jest nowe, to zaś, co jest nowe, nie jest dobre.

Obecnie zawiadamia nas o swem wejściu w życie polityczne pokolenie, które w tem życiu czasów niewoli udziału nie brało, które zaczyna swą karierę historyczną w niepodległej Polsce. To już są w dziedzinie myśli politycznej Polacy w pełnym tego słowa znaczeniu. Od nich dopiero dziś się dowiedzieć można, czemu Polska chce być, a jutro ci z nas, którzy jeszcze nie spoczną w grobie, zobaczą, czemu być umie.

Zaczęli oni swą służbę dla ojczyzny, jak nam to przedwczoraj na swym zjeździe powiedzieli, w szeregach: walczyli w obronie Lwowa, w powstaniu poznańskim, wreszcie w wojnie 1920 roku.

— Jesteśmy — mówią oni — żołnierzami, ale żołnierzami, którzy walczyli w szeregach naprawę polskich i naprawę za Polskę. I dlatego duch naszego pokolenia, to duch naprawę polskiego już żołnierza. Jeśli chcecie go znać, jest to duch, który się wypowiedział w maju roku zeszłego w Podchorążówce...

Czytelnik miał już w reku uchwały tego zjazdu, deklarację młodych, jasną, prostą, nie wymagającą komentarzy. Nie będziemy jej tu szczegółowo analizowali — nieraz jeszcze wypadnie do niej powrócić. Na chwilę tylko zatrzymamy się nad ogólnym duchem wyturzeń tego pokolenia.

Jedno przedewszystkiem trzeba tu uwydatnić.

W naszym życiu politycznem ciągle się ściera cywilizacja zachodnia z barbarzyństwem wschodniem; w obecnej dobie wiele pozorów zdaje się świadczyć, że Wschód bierze górę. Otóż to nowe pokolenie świadczy, że Zachód zwyciężył; jego mowa to mowa ludzi cywilizowanych: wieje z niej duch godności osobistej i obywatelskiej, odwaga stawiania w jej obronie, przywiązanie do praw, szlachetna duma z tego, że się jest synem Polski, noszenie wysoko sztandaru swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości.

I co najwięcej przemawia na rzecz cywilizacyjnej wartości tego pokolenia, to właśnie to, że nie chce ono żyć naśladownictwem, małpowaniem obcych wzorów, papuziem powtarzaniem importowanych formulek, ale wierzy w głęboką wartość cywilizacyjną polskości, w jej treść moralną i polską, samoistną twórczość za cel sobie stawia. Ceniąc sobie wielce przynależność do cywilizacji zachodniej, przeciwstawia się śmiało temu i ze wzgardą mówi o tem, co na Zachodzie widzi złego.

To pokolenie ma ambicję być Wielką Polską, wielką przedewszystkiem swoją wartością wewnętrzną, która wszelkiej innej wielkości jest pierwszym warunkiem.

Z tą ambicją, z temi aspiracjami z tym duchem wchodzi ono dziś w życie polityczne. Odrzuca jego dotychczasową organizację, nie chce znać obecnego podziału na stronnictwa, w którym widzi spuściznę czasów niewoli.

Od starszego pokolenia się nie odcina, ale przeciwnie wyciąga ręce do tych, z którymi czuje wspólność myśli i pragnień.

Jeżeli na te zjazdy młodych, w szczególności na najgłośniejszy z nich one-gdański zjazd warszawski patrzeć — a tak patrzeć trzeba — jako na moment, od którego to nowe pokolenie, pokolenie niepodległej Polski, zaczyna swą czynną rolę w naszym życiu politycznem, to przeżywamy chwilę ogromnej wagi. Z chwilą, gdy rola tego pokolenia w naszym życiu silnie się zaznaczy, Polska odnajdzie siebie. Odnajazłszy zaś siebie, swe właściwe duchowe oblicze, odkryje w sobie wielkie siły, zedrze tę wstrętą maskę, którą dziś nosi, i pójdzie prosto po drodze do swoich wielkich przeznaczeń.

Z ruchu wydawniczego.

* W nr. 21 „Świata Kobięcego” znajdziemy liczne ilustrowane artykuły o modzie, informujące najdokładniej o wszelkich nowościach w tej dziedzinie. H. Wolska: Najnowsze modele biżuterji — Kilka modnych torebek. Rena (Warszawa): W złym guście... — Wystawa mody w Berlinie — Trykotaż. Z. Kulczycka: Kwiaty z esztek jedwabiu (z dokładnymi rysunkami). — Efeb: Wymowa rąk; Witold Zechenter: Na marginesie życia; M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna; Z. Jabłowska: Nasze miłośniczki sportu automobilowego; W.: — Uśmiech Ameryki; Kronika; To i owo; Dobra Gospodyni; Kilkadziesiąt modeli (w tem kolorowe) skromnych lecz wytwornych na okrycia, suknie i t. d.

* Biuletyn Związku Sodalicji Akademików w Polsce. Wyszedł już 3-ci numer biuletynu, zawierający artykuły sekretarza generalnego Związku o ruchu liturgicznym w Sodalicji, artykuły prof. Walczaka o życiu eucharystycznym i X. I. Krzyszkowskiego T. J. o akcji misyjnej akademickiej. Jest również uwzględniony dział sprawozdawczy, obejmujący działalność generalnego Sekretariatu Związku Biuletyn można nabywać w redakcji, Lwów, ul. Łyczakowska 57. II. p.

10
listopada

11
listopada

CIĄGNIENIE I. KLASY

Państwowej Loterii Klasowej.

Szczęśliwe losy

są jeszcze do nabycia w kolekturze

„RUNO”, Rawicz i Ska

Lwów ul. Akademicka L. 3.

Oprócz głównej wygranej

650.000 Zł.

można wygrać złotych: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych 20 MILJONÓW ZŁOTYCH

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10—, półówka Zł. 20—, cały los Zł. 40—.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Co drugi los musi wygrać!	W tem miejscu wyciąć i przestać nam w liście! KARTA ZAMÓWIEŃ S. P. Do kolektury „RUNO”, Rawicz i Ska we Lwowie, Akademicka L. 3. Niniejszem zamawiam: Losów całych po Zł. 40— Losów półówek po Zł. 20— Losów ćwiartek po Zł. 10— Należytość w kwocie Zł. uiszczyć po otrzymaniu losów, blankiem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym. Imię i nazwisko: Dokładny adres:	Co drugi los musi wygrać!
---------------------------	--	---------------------------

11277

P. Thugutt w walce z rządem.

P. poseł Thugutt — jak sam powiada — poza godnością bezpartyjnego posła w napół martwym Sejmie, nie zajmuje w tej chwili żadnego stanowiska urzędowego, nie wpływa w najmniejszym stopniu na sposób rządzenia państwem, nie tworzy i nie chce tworzyć żadnej grupy i do niczego nie pretenduje.

Ten ongiś tak bardzo wpływowy i o potężny obóz radykalnego liberalizmu oparty, dziś zaś tak bardzo osamotniony „geniusz na pustyni”, ten entuzjasta obecnego szefa rządu, któremu dziś jeszcze co „niewątpliwie walory i talenty” — z przerażeniem patrzy na vacuum ustrojowe, wytworzone przez obecny system i z tęsknotą nieukojoną wspomina dziś (podobnie jak pos. Nie działkowski) przedmajowe czasy demokracji parlamentarnej.

Metody walki rządu — powiada p. Thugutt w „Kurierze Porannym” (Isic!) — „drą w strzepy Konstytucję”. „Rząd podważa poszanowanie prawa, jak gdyby nie pamiętając, że państwo jest przede wszystkim instytucją prawną i że celowość, która ma utrzymywać się i znaczenie rządu, nie może w nim dominować nad legalizmem”. Dusza polska nie może wskutek tego osiągnąć równowagi moralnej, gdyż rząd pogłębia w niej pierwiastki bierności względnie podtrzymuje warunki, w których tli odwieczny jej składnik — warcholstwo. Rząd niszczy parlamentarizm, nie dając wzamian za to żadnej koncepcji prócz rządów osobistych. Sejmowi rząd niepoprawia, bo „nie poprawia się nikogo — powiada chorąży i weteran liberalizmu polskiego — bijąc go po twarzy”. Taki czyn — mówi dalej — może być tylko aktem zemsty albo chęcią zniweczenia moralnego tego, kogo się bije; pierwiastku twórczego brak tu zupełnie. O ile rząd dążyłby istotnie do poprawy Sejmu, miał po temu po zwycięstwie majowym wszystkie drogi otwarte przed sobą. Jeżeli Sejm chory był na uwiąd myśli, mógł go zapłodnić głęboko przemyślana inicjatywa ustawodawcza. Marazm, który nekł Sejm w ostatnich miesiącach okresu przedmajowego, można było przełamać, zachęcając go do wspólnej pracy. Rząd mógłby się być dzięki takiej roli stać w Sejmie ośrodkiem krystalizacyjnym, uśmierzając nadmiernie wybujałe właśnie stronnictwa. Tymczasem zamiast dopomóc Sejmowi w oczyszczaniu się z przywar, rząd wolał grać na zniżkę jego wartości, wytworzył między naczelne mi organami państwa stan ciągłej wal-

ki, podsycając wzajemną niechęć, nieufność i wzdarcie. W tej walce — zapowiada p. Thugutt — jedna ze stron musi ulec zniszczeniu, żadne bowiem państwo nie jest w stanie przez czas dłuższy wytrzymać tak dziwnego układu stosunków. Na razie Sejm trzymany jest w klatce, jakgdyby dla lepszego okazania jego ohydy krajowi. Ale to się może źle skończyć dla obecnego rządu — wróży pos. Thugutt — bowiem nowy Sejm, który zbierze się w marcu będzie miał znacznie więcej ochoty i siły do walki. Co prawda Sejm ten będzie też w łonie swoim nosił zarodki wszystkich niewyleczonych chorób. Starcie będzie nieuniknione. Sejm nowy — wedle p. Thugutta — rozdarty będzie od pierwszego posiedzenia ostrym sporem narodowościowym, mało dojrzały do rozumienia wagi zagadnień ustrojowych, odzwyczajony od działania i nienawykły do koordynowania swych rozbieżności, ograniczy się raczej do ostrych odru-

chów antyrządowych. Walka ta toczyć się zaś będzie w warunkach, w których jej ostateczne wyniki wydają się w każdym razie dosyć posępne. Jeśli w tej walce zwycięży rząd, to Sejm zostanie usunięty aktem siły i zredukowany do roli Stanów Generalnych, które się raz na rok wzywa dla wysłuchania postanowień władzy. Polsce narzucony zostanie nowy porządek prawny, który „będzie dalszym etapem na drodze do jej rozproszkowania”. System obecny w Polsce przeprawadza właśnie konsekwentnie — wedle p. Thugutta — to „ścieranie wewnętrznej struktury na proch”. Skoncentrowanie woli i myśli narodu w mózgu i sercu jednego człowieka uważa p. Thugutt za najbardziej ryzykowny krok, jakibyś mogli uczynić, choćby z tego powodu, że szermierz liberalizmu polskiego woli „niedojrzały Sejm” aniżeli „zieloną administrację” i że „rządy dyktatorów mogą być w każdej chwili przerwane nie tylko

przez bunt albo akt terroru, ale poprostu przez gripę lub wiek”. Nikt dotychczas jeszcze nie umiał dać p. Thuguttowi odpowiedzi, kto w razie ubyłku obecnego rządu, miałby wziąć po nim władzę. Wedle p. Thugutta, „o ile Polska nie nauczy się używać rozsądnie systemu republikańskiego to sięgać w niej będą po władzę drogą gwałtu te czy inne kliky kolejno. Chyba, że — jak mówi ironicznie wyrosły w kulturze dla parlamentarizmu poseł Thugutt — „dokonywać będziemy obioru elekta viritum przez konwokację wojska polskiego”. P. Thugutt wreszcie ostrzega tych, którzy się cieszą „z uspokojenia” stosunków w Polsce. „Pod spokojną taflą powierzchnii — bo wiem — kłębią się wiry coraz mocniejsze”. Nęcza się wprowadzić zmniejsza, ale „mimo to rośnie opozycyjność, której komunizm jest najjaśniejszym, ale nie jedynym wyrazem”.

Te rewelacyjne niewątpliwie wynurzenia obrońcy parlamentarizmu a zarazem przyjaciela i wielbiciela marszałka Piłsudskiego, musiały, rzecz jasna wywołać w obozie sanatoryjnym okrzyk protestu i niezadowolenia. „Wywody p. Thugutta — czytamy w organie tego obozu — otwierają korzyść, któremu wiele wody popłynęło na młyn obwiepolski”. Wedle sanatorów nie rząd miał uzdrawiać Sejm, ale Sejm powinien był sam siebie uzdrowić itd. itd. Na główny zarzut p. Thugutta, dotyczący pustki programowej obecnego systemu „sanacja” niestety nie umie odpowiedzieć. Chyba, że za program starczyć ma „subordynacja i zamilowanie porządku”, które to cnoty prasa pomajowa przeciwstawia nałogowi krytykowania p. Thugutta i jego parlamentarzystów, uważających to krytykowanie „za alę i omęgę swojego poselskiego powołania”. No, subordynacja i zamilowanie do porządku to wprowadzić rzecz niemała i pielęgnowania godna. Umiejętne wszakże stawianie na baczność i pilne przestrzeganie, jak omijać policjanta, stojącego na skrzyżowaniu ulic — to przecież jeszcze chyba nie cały dekalog ideologiczny, który nad Polską chce rozpalic sanacyjne słonce.

Co prawda i p. Thugutt poza wyborą logicznie krytyką — nie pozytywnego w swoich wywodach nie powiedział. Świetnie pan postawił diagnozę — powie każdy czytelnik — ale jaka jest pańska terapia?

P. Thugutt zapewne jak za panią matką powie za p. Niedziałkowskim: powrót do rządów demokracji parlamentarnej.

Czy istotnie w tym „powrocie” leży zbawienie Polski i rozwiązanie otwartego dziś zagadnienia ustrojowego?

O czym piszą Ukraińcy?

Ministrowie na wygnaniu rozkazują. — Generalowie bez wojska organizują. — Na zakazy są sposoby.

Ciekawą sprawę jakiegoś dokumentu, świadczącego o zbrojnych przygotowaniach ukraińskich, poruszają „Ukraiński Wist” — komunistyczny tygodnik, wychodzący w Paryżu.

Pismo podaje kliszę dokumentu:

Paryż, 8 lipca 1927.

„Do Ministra Ukr. Narod. Republiki W. Salskiego.

Zgodnie z poleceniem p. zastępcy Prezesa Dyrektoriatu i Głównego Atamana wojsk Republiki poleca się dać rozkaz szefowi sztabu generalnego Armii Ukr. Nar. Republiki, p. gen. Bezruczko, ażeby ten przy okazji przyjazdu do Warszawy przedstawiciela angielskiego sztabu generalnego mra Lloyda, podał do jego wiadomości informacje o organizacji armii i odpowiednie projekty.

Podpis: Minister zakordonowanych spraw Tokarzewski-Karaszewicz.

Pieczętka: Biuro ministra spraw zakordonowanych”.

Pp. Salski i Bezruczko, jako zainteresowani w całej sprawie, przecząc kategorycznie otrzymaniu i wysłaniu listu, dodają we wczorajszym „Dile”, że ogłaszanie takich dokumentów ma na celu skompromitowanie wobec obcych działaczy ukraińskich i polityków na

emigracji, czyniąc z nich ludzi niesolidnych i niedyskretnych.

Ukraińcy przygotowali się już należycie do „tradycyjnego” nieomal od lat kilku w miesiącu listopadzie, podsycała u swoich nienawisli przeciw Polsce.

„Historycy” i „wspominkarze” smarują już sażniste artykuły na temat, jak to było w listopadzie 1918 i jak być mogło później. Mustują to obrazy: gmach lwowskiego ratusza z ukraińską flagą, pocztą, sejm, Cytadela itd. („Nowy Czas”).

Referenci prasowi naszych władz chyba nie czytają sobie tego wszystkiego, co pisze prasa ukraińska. A jest tam coś dla nich.

„Nowy Czas” np. drukuje najspokojniej ogromną odezwę Ukr. Tow. opieki nad inwalidami, gdzie się pisze, że choć władze administracyjne nie zezwoliły w tym roku na listopadową zbiórke na inwalidów b. „Galicyjskiej armii ukraińskiej”, czyniąc wyjątek jedynie dla województwa tarnopolskiego, to jednak pieniądże wpłyną ze wszystkich obszarów.

Na zakaz władz jest sposób: pieniądze należy wysłać wprost do zarządu „Uktoni” we Lwowie.

wypadki w 1905 r. wywarły wielkie wrażenie na umyśle młodej monarchini.

Po przejściu na prawosławie, brała udział we wszystkich zewnętrznych ceremoniach z zapalem i egzaltacją nowojuszką; lecz nie udało się jej zrozumieć i wczuć w głębie duchowych wartości prawosławia. Będąc religijną z natury, z czasem wpadała coraz bardziej w mistycyzm, co doprowadziło ją wkrótce do tego, że zainteresowała się okultyzmem, spirytyzmem, a nawet magią, a na dworze poczęli się zjawiać przepowiadacze, wróżbi i wróżki. — Kiedy do Petersburga przyjechał francuski okultysta, niejaki Doktor Philippe (mówiono o nim, że został wysłany do rosyjskiego dworu przez organizację masonów) cesarzowa natychmiast uwierzyła jego praktykom. Dr. Philippe zjawił się w Petersburgu na krótko przed urodzeniem następcy tronu. To sprawiło, że cesarzowa pokładała swe macierzyńskie nadzieje w jego nadnaturalnej pomocy. Kiedy Francuz nagle opuścił Rosję, powszechnie powtarzano, że ci, których był emisariuszem, niezadowoleni z jego działalności, odwołali go.

Wkrótce po wyleździe doktora Philippe'a, zjawił się nowy „prorok” w Petersburgu, tym razem czysto rosyjskiego pochodzenia — Grzegorz Jęfi-

mowicz Rasputin, chłop sybirski, jako pobożny pielgrzym rosyjski. Wywarł on głębokie wrażenie na cesarzowej. Ci, którzy początkowo w dobrej wierze ułatwili mu dostęp do dworu, uirzawszy prawdziwe oblicze duchowe Rasputina, próbowali usunąć go z otoczenia cesarzowej. Ale było już zapóźno. Rasputin zainstalował się na dworze zbyt mocno. Wpływ Rasputina na cesarzową należy przypisać w pierwszym rzędzie pośrednictwu Anny Wyrubowej, zajmującej całkiem wyjątkowe stanowisko przy dworze w Carskim Siole.

Przyjaźń Wyrubowej z cesarzową i jej znaczenie w rodzinie cesarskiej było równie tragiczne w następstwach, jak i zjawienie się Rasputina.

Okoliczności, które zbliżyły do siebie cesarzową i Annę Wyrubową są bardzo charakterystyczne dla stosunków dworskich. Wyrubowa wtedy jeszcze Mlle Tanejewa, córka szefa osobistej kancelarii Jego Cesarskiej Mości — zachorowała ciężko na tyfus. W malignie gorączkowej zdawało się jej, że do pokoju weszła cesarzowa Aleksandra i ujęła ją za rękę.

(C. d. n.).

(Copyright by Anglo-American News Paper Service.)

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy.

Inne rosyjskie cesarzowe miały sposobność zaznajomienia się z warunkami życia rosyjskiego, jeszcze jako następczynię tronu. Miały czas poznać swych przyszłych poddanych w bardziej zwykłych okolicznościach; żona cesarza Mikołaja II. wstąpiła na stopnie tronu bez takiego przygotowania i musiała zajmować stanowisko, wymagające wielkiej znajomości poddanych, a przedstawiając tak mało sposobności do prawdziwego ich poznania.

Całe społeczeństwo rosyjskie zwróciło wzrok na nieznaną młodą cesarzową, która, będąc nerwową i wrażliwą, zamknęła się w sobie. Robiła wrażenie chłodnej, często nawet niegrzecznej. W ten sposób niepopularność młodej cesarzowej została przesadzona, zwłaszcza, że traciła na porównania z cesarzową-wdową, popularną i lubianą wśród wszystkich sfer ludności.

Wczesny okres pożycia małżeńskiego pary cesarskiej również nie prze-

biegi w atmosferze bez troski, jakby to mogło być w innych warunkach. Młody cesarz musiał dźwigać na barkach troski rządów. Jego młoda małżonka szczerze chciała ulżyć mu w dźwiganie ciężaru korony i niejednokrotnie dawała rady, oraz wskazówki, które ze względu na małą znajomość Rosji i Rosjan nie zawsze były rzeczowymi. W ten sposób cesarzowa przyzwyczaiła się do wywierania wpływu na sprawy państwowe, co nie zyskało sobie bynajmniej aprobaty opinii publicznej, która coraz silniej oskarżała cesarza o słabość woli, a młodą cesarzową o żądze władzy.

Aleksandra Teodorówna wkrótce zauważyła, że nie zdołała pozyskać sobie prawdziwej sympatii — przynajmniej w sferach arystokracji petersburskiej. Nerwowość i wrażliwość czarowej wzmogła się; Aleksandra Teodorówna ograniczyła się prawie zupełnie do prywatnego życia, czując, że jej intencje nie zostały zrozumiane i ocenione.

Zdawało się jej czasami, że niepopularność jej rośnie wśród szerokich mas rosyjskich dzięki temu, że zamiast długo oczekiwanego następcy tronu wydała na świat cztery córki.

Niepowodzenia rządu, jak np. wojna japońska, zamachy terrorystyczne i

Wiadomości bieżące.

4

Listopad
1927

Piątek

Karola B.
Jutro: Elżbiety
Wschód słońca 7:03
Zachód 16:24

TEATR WIELKI.

Piątek 4 bm. „Wśród sukien roztańczonych”.

Sobota 5 bm. o 3.30 „Wiele hałasu o nic”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny najniższe popołudniowe. — O 7.30 wieczorem „Aida”.

Niedziela 6 bm. o 3 popoł. „Zydówka”, ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 wieczorem „Wśród sukien roztańczonych”.

Poniedziałek 7 bm. Wieczór tańców Sa-szy Leontjewa.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 4 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Sobota 5 bm. „Fura Słomy”.

Niedziela 6 bm. o 3.30 popoł. „Głuszek”, ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 wieczorem „Najpiękniejsza z kobiet”.

Poniedziałek 7 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

TEATR MAŁY.

Piątek 4 bm. o 4 popoł. „Świt, Dzień i Noc”. Ostatni występ Malickiej i Wegierki. Ceny niższe.

Piątek 4 bm. godz. 7.30 „Wieczór Tańca Maryli Gremo”. Zupełnie nowy program.

Sobota 5 bm. o 4-tej popoł. „Czerwony Kapturek”, przedstawienie dla dzieci.

Sobota 5 bm. o godz. 7.30 wieczór „Wieczór tańca Maryli Gremo”. Nowy program.

Niedziela 6 bm. o godz. 12 w poł. „Czerwony Kapturek”. — O godz. 4 popoł. „Czerwony Kapturek”. — O godz. 7.30 wieczorem „Wieczór tańca Maryli Gremo”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł.) ul. Dzieduszyckich 1. Bunsch, Nowotnowa. Grupa artystów krakowskich i artystów lwowskich. 10265

— Blura Koncertowe M. Tuerka:

Piątek. 4 listopada: Artur Rubinstein. Wieczór Chopina.

Poniedziałek, 7 listopada: Sascha Leontjew. Wieczór Tańców (sala Teatru Wielkiego). 11207

— Wielkie zainteresowanie wzbudziła wczorajsza premiera świetnej sztuki współczesnej Rossa di San Secondo „Wśród sukien roztańczonych”, która zgromadziła w Teatrze Wielkim liczne rzesze publiczności. żywo oklaskującej zarówno sensacyjny dramat wybitnego włoskiego autora, jak i koncertową grę licznej grupy artystycznej. Przedstawienie to, będące prawdziwym popisem gry aktorskiej całego prawie personelu niewielkiego naszego dramatu, oraz sposobnością do pokazania wykwintnych, najmodniejszych toalet, powtórzone będzie dziś wieczorem o godz. 7.30.

— Teatr Wielki daje jutro (w sobotę) o godz. 3.30 popoł. na 5-te przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, czarującą komedię Szeksprowską „Wiele hałasu o nic”, w obsadzie premierowej, po czym wspaniała ta komedia zjedzie już na dłuższy czas z afisza. — Jutro, w sobotę wieczorem o godz. 7.30, po raz pierwszy w bieżącym sezonie arcydzieło muzyczne J. Verdiego „Aida” z pp. Platówną i Perko wiczem w partjach głównych. W partii Amonastna po raz pierwszy u nas wystąpi p. Krugłowski, a w partii Ramfisa p. Zathier. Opera ukaże się pod kierownictwem muzycznym p. Lehrera.

— Teatr Nowości. Dziś, ciesząca się wciąż nadzwyczajnym powodzeniem, operetka Waltera Brontie „Najpiękniejsza z kobiet”. Jutro (w sobotę) wieczorem niezrównana, arcykomiczna komedia-farsa Kaweciego „Fura Słomy” z p. Michnowską w roli O-packiej, zresztą w obsadzie premierowej.

— Dziś Malicka i Wegierko o godz. 4-tej popołudniu w Teatrze Małym. Ulegając żądaniom publiczności, która nie widziała jeszcze tego mistrzowskiego koncertu gry scenicznej, jaki daje uroczą para artystów warszawskich, Malicka i Wegierko, w „Świecie, Dniu i Nocy”, Dyrekcja Teatru Małego postanowiła urządzić zupełnie wyjątkowe przedstawienie tej znakomitej komedii z udziałem świetnych gości, dziś (w piątek) o godz. 4 popoł. Będzie to prawdziwe pożegnanie, gdyż przemila para artystów zaraz po skończeniu popołudniówki wsiada do pociągu, który uniesie ich do Pragi.

— „Czerwony Kapturek”. Zapowiadane przedstawienie dla dzieci w Teatrze Małym w sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12 w poł. wzbudziły ze względu na bogactwo programu nadzwyczajną sensację wśród dzieci. Kto chce zobaczyć

Dzisiaj w piątek

o godz. 7 wiecz. w własnej sali przy ul. Piłsudskiego 11,
Koło miejskie Zw. Lud. Narod. we Lwowie, urzęda

ZEBRANIE DYSKUSYJNE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW

Referat na temat:

„Dobre i złe strony naszej pożyczki”

wygłosi redaktor Tadeusz Bertoni.

Obecność członków obowiązkowa.

Tydzień akademika.

Tydzień akademika odbędzie się we Lwowie od 5 do 13 listopada. W związku z tem otrzymaliśmy następującą odezwę:

Młodzież nasza — to przyszłość Polski. Młodzież Akademicka — to ci, którzy przez nabytą w Uczelniach wiedzę winni być światłem i mózgiem Polski. Niechaj starsze społeczeństwo poda sobie ręce i otoczy przyjacielską opieką pracującą młodzież akademicką. Z młodzieżą dla młodzieży. Niechaj każdy zostanie członkiem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Szczegóły programu Tygodnia Akademika we Lwowie na osobnych afiszach.

To wielkie doroczne święto młodzieży akademickiej odbędzie się w czasie od 5 do 13 listopada 1927 r. Protektorat VI. T. A. przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W skład Komitetu honorowego wchodzi: JE. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Pp. Ministrowie i Rektorzy Uczelni Wyższych.

We Lwowie realizacją imprez VI. T. A. zajął się Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem nieustraszonego Przyjaciela Młodzieży prof. dr. St. Niemczyckiego. Przygotowania znajdują się w pełnym biegu i o ile pozwolono nam uchylić rąbek tajemnicy, tegoroczne atrakcje VI. T. A. zapowiadają się niezwykle interesująco i przejdą najśmielsze oczekiwania. Budujący się u wyłotu ul. Akademickiej wspaniały kiosk pomieści tysiące wartościowych fantów loterii akademickiej. Referenci prawi przygotowują humorystyczną jednodniówkę „Ta lot”, a raut reprezentacyjny w salach recepcyjnych Województwa zgromadzi na pewne całe wytworne towarzystwo Lwowa.

Komitet Wykonawczy VI. T. A. urzęduje w niedzielę 6 bm. o godz. 11.30 Poranek w kinie „Lew”, na którym wyświetlony zostanie wspaniały film p. t.: „Black Angel”. W głównych rolach uroczą Vilma Banky i Ronald Colman dwie największe gwiazdy Hollywood. Vilma Banky znana z filmu „Syn Szeika” jako niezrównana partnerka Rudolfa Valentino, czaruje nieporównanym wdziękiem i artystyczną grą. W czasie przedstawienia przegrywać będzie muzyka akademicka. Bilety wstępu od gr. 50. Kasa otwarta od godz. 9.30 rano.

wielki, atrakcyjny program, niechaj spieszy zapatrzyć się w bilety, które sprzedaje już kasa Teatru Małego przy ul. Gródeckiej w godzinach od 11 do 2 popoł. Przedstawienie będzie rzeczywiście doskonałe. „Czerwony Kapturek”, bajka w 3 aktach Or-Ota, „Patachon w służbie u Pata” wesoła komedia z Pawłem Dudzińskim w roli Patachona, zagadki, nagrody i t. p. Udział bierze cały zespół teatru dla dzieci, powiększony zaangażowaniem znanej 9-cioletniej artystki Dżuni Nawrockiej, która zobaczyemy w roli Czerwonego Kapturka.

— Drugi koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w

Dwa dancingi VI. T. A. Ruchliwa Bratnia Pomoc Studentów Akademii Medycyny Weterynaryjnej urzęduje w czasie VI. T. A. w salach Kasyna Oficerskiego dwa dancingi, a to dnia 6-go i 13 b. m. Komitetowi udało się zapewnić nie widziane dotychczas we Lwowie atrakcje, i tak: na sali znajdować się będzie większa ilość lwów salonowych wyresowanych specjalnie do charlestona, zaś w klatkach oglądać będzie można żywe kaczki dziennikarskie, węża, który żyje tylko w kieszeni i inne dziw. Przyjdźcie wszyscy! Zaproszenia wydaje codziennie Komitet w Kasynie Oficerskim od 19-20.

Z Koła Studentek W. U. Lwowa. Przypomina się, że wszystkie koleżanki, członkinie K. S. W. U. obowiązane są do wzięcia udziału w pracach VI. T. A. Uchylajacym się od tego obowiązku nie będzie przysługiwało prawo jakiegokolwiek świadczeń ze strony Koła. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Kol. Ref. Pracy VI. T. A. w lokalu Koła, Mikołaja 4, od 17—18.

Największą atrakcją VI. Tygodnia Akademika stanowić będzie Raut Reprezentacyjny Wyższych Uczelni Lwowa, który w dniu 12 b. m. zgromadzi niewątpliwie całe wytworne towarzystwo Lwowa w salach recepcyjnych Województwa. Protektorat rautu objęły pp. wojewodzina Maria hr. Dunin Borkowska, Helena Eckhardtowa, wojewodzina Grażewiczowa, Felicia hr. Skarbkowa, rektorowa Tokarska, rektorowa Pawłowska, prof. Renka oraz pp.: wojewoda p. hr. Dunin Borkowski, starosta Czesław Eckhardt, i mgi. rektorowie: ks. prof. dr. Adam Gerstman, prof. dr. J. Tokarski, prof. dr. Zygmunt Markowski, Antoni Pawłowski, gen. Norwid Neugebauer, gen. Władysław Sikorski, komisarz rząd. m. Lwowa Jan Strzelecki, ks. arcybiskup Józef Teodorowicz, ks. arcybiskup Bolesław Twardowski. Przygotowaniem do rautu zajęła się już gorliwie młodzież technicka pod sprężystym kierownictwem p. J. Einchowicza. Sale ozdobią znani z oryginalnych pomysłów studenci architektury. Poza tem ruchliwy komitet uprosił do części wokarno - muzycznej rautu, pierwszorzędną sily ze świata artystycznego. Po zaproszenia można się zgłaszać codziennie w Hotelu George'a od 17-tej do 19-tej.

czwartek 10 i w niedzielę 13 listopada br. W programie: G. Mahlera: „Pieśń o ziemi”, partytura i czarna delikatność, a przedniej piękności dojrzałej jesieni. Dzieło to, w którym po raz pierwszy odezwali się nerwy nowoczesnego człowieka, składa się z sześciu pieśni na głos altowy i tenorowy z symfonicznymi epizodami. Tekst jest zaczerpnięty z poezji chińskiej 8-go i 9-go w. Najpiękniejsza kompozycja genialnego twórcy i odtwórca Mahlera jest arcydziełem o budowie krystaliczno-przejrzystej i instrumentalnej po mistrzowsku kolorystycznie stosowanej, łączy ono udatnie i szczęśliwie homofonję przeszłości z swobodną linearną polyfonją przyszłości, jest więc temsamem

WIERSZEM.

Improwizacja p. Bartla

Rzekł Bartel: „Gdzież jest pieśniarz, co
[myśl mą wysłowi
„Aż do samego końca, do ostatniej po-
[mty,
„Skoro zawsze, gdy prawdę mówię
[narodowi,
„Mój „Głos Prawdy” mym myślom
[klamie, jak najęty.„Tak, jest on wynajęty, ale mówiąc
[szczerze:
„Czemu właśnie mnie graży w kłamstwie
[logromnej toni?
„Przed moim „Głosem Prawdy” obroń
mnie, Premierze!
„Bo przed prasą endecką cenzura mnie
[broni...“
Janek.

dzielem przełomowym Partii solowej wykonała p. Leska, primadonna opery warszawskiej i p. M. Sowilski. Dyryguje p. Dr. Adam Soltys.

— DZISIAJ, W PIATEK, o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali przy ul. Piłsudskiego 11 zebranie Koła lwowskiego Związku Ludowo-Narodowego z referatem red. T. Bertoni na temat „Dobre i złe strony naszej pożyczki”. Obecność członków obowiązkowa. Wstęp także dla sympatyków Z. L. N. i wprowadzonych gości. Po referacie dyskusja.

— W sprawie przedstawień teatralnych na prowincji. Z Dyrekcji Miejskich Teatrów we Lwowie otrzymujemy następujące zawiadomienie: Po miastach wschodniej Małopolski uwijają się coraz częściej różne zespoły teatralne, które nagłówkami „Artyści Teatrów Lwowskich” lub „Lwowski Zespół Teatralny” i t. p. wprowadzają w błąd nieświadomą publiczność, iż ma do czynienia z imprezami lwowskich teatrów miejskich. Dyrekcja Miejskich Teatrów uważa przeto za obowiązek zwrócić uwagę, że wszystkie imprezy wyjazdowe Miejskich Teatrów ogłaszane są z góry w dziennikach lwowskich, a odośnie afisze mają nagłówki „Lwowski Teatr Miejski w...” (tu podana nazwa miasta). Wszelkie inne tytuły i nagłówki nie mają nic wspólnego z imprezami lwowskich teatrów miejskich.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godz. 5 popoł. w Pracowni Seminarium słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Czł. prof. A. Chybiński przedstawi pracę p. Dr. Marii Szczepańskiej p. t. „Najstarszy zabytek polskiej muzyki wielogłosowej”. 2) Czł. prof. S. Łempiński: Mecenat kulturalny w Polsce (Problemy i postulaty). 3) Czł. prof. J. Janów: Gwary huculskie nad Białym Czeremoszem. 4) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek 4 bm.: 1) Dr. Schusterówna: Omówienie preparatów, 2) Dr. Mierzecki: Psoriasis arthropatica, 3) Prym. Ziembicki: Jeszcze o przypadku samostnej odmy, 4) Dr. Maczewski i Dr. Seidler: Przedmuchiwanie i prześwietlanie jajowodu jako środek pomocniczy w rozpoznawaniu przyczyn niepłodności. Dr. St. Maczewski: Leczenie niepłodności w przypadkach niedrożności jajowodów (wykład).

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę 5 bm. odbędzie się o godz. 20 w Seminarium filozoficznym (gmach posesymowy) 275-te posiedzenie naukowe, na którym Dr. Henryk Mehlberg wygłosi odczyt p. t. „O trwanie”. Wstęp dla członków bezplatny, dla gości wprowadzonych 50 gr. dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— Posiedzenie Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 w II gimn.

— Prezydium Kongregacji Kupeckiej zawiadamia swych członków, że 5 bm. o g. 7.30 w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego 1. II p. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Kongregacji. Szczegóły porządku dziennego podano w zaproszeniach.

— Akademickie Koło orientalistyczne. Za inicjatywą studentów nauk o Wschodzie ukonstytuowało się w b. roku akademickim przy Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza — Akademickie Koło Orientalistów. Celem Koła, pozostającego pod protektoratem jednego z najwybitniejszych współczesnych orientalistów, prof. Władysława Kotwicz, są studia badawczo-naukowe nad orientalistyką, oraz propaganda literacko-naukowa zagadnień, dotyczących wszystkich dziedzin starożytności i nowego Wschodu. Funkcje przewodniczącego powierzono asystentowi nauk indjanistycznych, dr. Słuszkiewiczowi. Wydział Koła stanowią: Tadeusz Lewicki, wiceprzewodniczący, Arnold Kunst, sekretarz, Marian Lewicki, bibliotekarz i Wanda Piskorska, skarbnik. Wszelkich informacji

udziela się w tymczasowym lokalu Koła: Sala 112 na III p. w gmachu nowego Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej w godzinach popołudniowych.

— **Tow. Miłośników przeszłości** Lwowa uprasza wszystkich zapisanych lub mających zamiar jeszcze się zapisać na kurs przygotowania przewodników po Lwowie, o zebranie się dnia 4 listopada o godzinie 5-tej po poł. w sali Muzeum przemysłowego miejskiego na rozpoczęcie wykładów.

— **Wybory w lwowskim Ch. N. We** wczorajszej nollatce pod tym tytułem podaliśmy w składzie prezydium mylnie nazwisko ks. Kazimierza Lubomirskiego, podczas gdy miało być: ks. Kazimierz Czartoryski.

— **Śmiertelność dzieci.** Niejednokrotnie stwierdzony fakt wysokiej szkodliwości sztucznego karmienia niemowląt ilustruje dokładnie poniżej zestawiona statystyka śmiertelności:

Na 1000 niemowląt karmionych piersią zmarło	56
„ 1000 niemowląt karmionych biskoptami Gurgula zmarło	63
„ 1000 niemowląt karmionych sztucznie innemi środkami zmarło	149

Gdzie więc pokarmu matki brak lub jest niedostateczny, biskopty GURGULA dla dzieci (fabryka w Jarosławiu) są jedynym środkiem zastępczym wyżywienie. 11274

— **Narzekańskie.** „Dilo“ w nr. 238 narzeka na zmniejszenie liczby szkół ruskich od czasu przywrócenia niepodległości: „Trzeba zniszczyć wszystko do ona, zrujnować, zdeptać, trzeba postępować według rumuńskie go wzoru“. „Za działalności śp. Sobińskiego — konkluduje M. Prószyński z okazji rocznicy śmierci — poszliśmy w niejednym kierunku poważnie naprzód“. Otóż nie mogą Rusini spodziewać się, że Polska pod względem szkolnictwa będzie dalszym ciągiem Austrii i sama będzie przyspieszała swój upadek. Przeciwnie, Polska musi naśladować państwa zachodnie i źle jest, jeżeli robi to dotychczas w małym stopniu i utrzymuje masę państwowych szkół niepolskich.

— **Powrót skompromitowanych.** Jeden po drugim wracają z Czech, Niemiec, Rosji itd. ci Rusini, którzy organizowali napad na państwo, lub którzy walczyli zacięciem przeciw Polsce za granicą i w sposób zdradczy szkodzili państwu. Obecnie wrócił do Lwowa adwokat Starosolski, wykładający w Pradze na „uniwersytecie“ ruskim. Po winno się jeszcze dać paszport na powrót Petruszewiczowi „prezydentowi państwa“, Konowalcowi, kierownikowi bojowych morderstw, czy Kołesie lub Łozińskiemu, oczerniającym Polskę wszędzie.

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W następujących dniach miesiąca listopada odbędą się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie: 2, 3, 9, 10, 14, 16, 17, 23, 24, 28, 30 listopada. — Zwraca się uwagę publiczności, że niestosowanie się do zarządzeń wojskowych posterunków ochronnych, którym obsadzo ny będzie pas niebezpieczeństwa — może grozić życiu.

— **Wygrane dolarówki.** Dnia 2 bm. odbyło się ciągnięcie wygranych 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii II-iej. Wygrane padły na następujące numery: 8.000 dolarów na nr. 063599. — 3000 dol. na nr. 024613. — Po 1000 dol. na nr. 374302, 537012, 860038, 394168 i 021731. — Po 500 dol. na nr. 440683, 305038, 458345, 449350, 249977, 620564, 419329, 400597, 593171 i 674663. — Po 100 dol. na nr. 258284, 036614, 812284, 808559, 602294, 210104, 268306, 513397, 488688, 725400, 113729, 589277, 922528, 895818, 536854, 638702, 077858, 529954, 515228, 473586, 052838, 349219, 691051, 687535, 820007, 834240, 812955, 987452, 430594, 449804, 278732, 080692, 001810, 091298, 954270, 801354, 840144, 798721, 940753 i 769305. — Ra-

P. T. Prenumeratorów
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 listopada b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

Ohydny mord w Lelechówce.

Żona oblała ukropem spoczywającego we śnie męża.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 8-mej wieczorem Maria Horanowa dokonała ohydneho morderstwa na osobie swego męża, Andrzeja, gospodarza w Lelechówce, w tutejszym powiecie. Horanowa, która żyła z mężem od 15 lat, w ostatnich czasach pozostawała z nim w ustawicznych nieporozumieniach, które często z sprzeczki przeradzały się w bójkę.

Gdy dzień wczorajszy miał wśród ciągłej kłótni, Horanowa powzięła ohydny plan pozbawienia męża życia i w tym celu podczas gotowania kolacji

nastawiła na palenisku duży baniak wody. Gdy około godz. 8-mej wieczorem Horan położył się spać, Horanowa przeczekala czas pewien a gdy zauważyła, że mąż pogrążony jest już we śnie, dźwignęła baniak z ukropem i całą zawartość baniaka wylała na głowę męża, poczem wydalila się z chaty.

Ciężko poparzony gospodarz wyl się w nieopisanych męczarniach przez kilka godzin, poczem przewieziony został w beznadziejnym stanie do szpitala. Horanowa została aresztowana i przystawiona do tutejszego Sądu.

14-letni chłopak zabił swego rówieśnika.

Rzadki wypadek żdziczenia wśród wiejskiej młodzieży.

Rzeszów. (Tel. wł.). We wsi Pobitni w tutejszym powiecie, wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek, świadczący o niesłychanym żdziczeniu pośród niektórych młodocianych wyrostków wiejskich. Oto we wsi tej na pastwisku gminnem wyłoniła się bójka pomiędzy chłopakami wiejskimi, przyczem Michał Cypriś, liczący 14 lat, wydobyl

z kieszeni nóż i ugodził nim Franciszka Ziemińskiego, liczącego 16 lat, — tak silnie w pierś, iż Ziemiński w kilka chwil później wyzionął ducha.

Policja aresztowała Cypriśa i jego towarzysza, Franciszka Działę, który był moralnym sprawcą tego zajścia. Obu aresztowanych przystawiono do więzienia tutejszego Sądu karnego.

zem 57 wygranych na sumę 25.000 dol. Następne ciągnięcie 2 stycznia 1928 r.

— **Poświęcenie Termy.** Wczoraj w południe ks. kan. Rokicki dokonał poświęcenia nowych zakładów Termy na ul. Janowskiej w obecności reprezentantów władz i sfer handlowych. Dokładniej opis podamy później.

— **Czy nie zawiele kin w mieście?** Lokatorowie domów l. 26 i 28 ul. Akademickiej, ludzie na wybitnych stanowiskach, odczeknęli przed kilku tygodniami, gdy się dowiedzieli, że lokal kinowy, znajdujący się w parterze tych dwóch kamienic od strony ulicy Koralmickiej i pl. Akademickiego został zamknięty a w części lokali otwarto cukiernię. I oto od kilku dni w lokalu tym rozpoczęto na nowo roboty koło przeróbek i jak twierdzą ludzie poinformowani, ma tam być otwarte na nowo kino ku utraceniu licznych mieszkańców wspomnianych kamienic. A trzeba dodać, że lokal nie nadaje się wcale na kino. Sala przerobiona z lokali sklepowych nad piwnicami, posiada olbrzymi rezonans. Gdy się doda do tego, że kamienice zbudowane przeważnie z betonu o cienkich ścianach i sklepieniach, nuda sobie wyobrazić co będzie z nerwami mieszkańców, gdy stary aparat kinowy zacznie zgrzytać i furczeć. Wprawdzie komisja techniczna uznała raz lokal ten za nieodpowiedni na kino, istnieją jednak jakieś wpływy uboczne silniejszej od techników. Możeby przecież województwo i magistrat wglądnęły jeszcze raz w tę sprawę i pokromiły nieco ten zapal kinowy, tembardziej, że dwa kina w tej okolicy powinny wystarczyć a poprze dnie kina w tem miejscu nie działały chyba umoralniając na młodzież.

==o==

— **Wypadek tramwajowy.** W dniu wczorajszym potrącony został przez wóz tramwajowy linii „pierwszej“ — prowadzony przez motorowego Jana Czajkę — Bronisław Bernakiewicz, liczący 9 lat, zamieszkały przy ul. św. Józefa l. 8. Bernakiewicz, który odniósł ranę na głowie i lewej ręce, opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego, który zostawił rannego chłopaka o piece domowej.

— **Pożar w palarni kawy.** Od iskry w młotrze powstał wczoraj pożar w palarni kawy Mojżesza Goldfrieda przy ul. Kotlarskiej l. 12. Od iskry zapaliły się worki z domieszką do kawy, przyczem dwa worki spłonęły doszczętnie. Tren straży pożarnej szybko ogień ugasił.

— **Z kroniki zawsze obfitej.** Notatkę naszą z 1 bm. pod tym tytułem p. Adam Kata, woźny województwa, posądzony przez szklarza Wł. Mazurka o kradzież 100 zł., prostuje, stwierdzając, że zarzut p. Mazurka jest zupełnie nieprawdziwy. Przeciwnie donosieliśmy p. Kata wniósł skargę do sekcji III. o oszczerstwo.

— **Niemile spotkanie.** Post. Szargat, odbywający wczorajszej nocy służbę na ul. Jakóba Hermannna, zauważył dwóch osobników, którzy na jego widok porzucili dwa worki i czeniprędkiej rzucili się do ucieczki. Posterunkowy ścigał ich chwilowo, z powodu jednak znacznej odległości zaprzestał pościgu. W workach znajdowała się skóra oraz kilka par obuwia. Sprawcy, którzy zbiegli w kierunku Kleparowa, wracali z łupem z włamania i wobec niemiłego spotkania porzucili zdobycz i zemknęli bez śladu.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkanki Anny Oborskiej przy ul. Murarskiej l. 47, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli biżuterię oraz garderobę łącznej wartości 3000 zł.

— **Włamanie do budki rzeźnickiej.** Nieznany złodziej włamał się wczorajszej nocy do budki rzeźnickiej Anguły Rózińskiej na pl. Gosiewskiego i skradł 110 kgr. mięsa wartości 450 zł.

— **Aresztowanie „torebkarzy“.** Policja aresztowała Karola Holzschuha, za mieszkającego przy ul. Janowskiej 104, za kradzież torebki z gotówką 200 zł. na szkodę Marii Jittis. — Śladem Holzschuha podążał do aresztów inny „torebkarz“ Izak Schwarz (ul. Pod Dębem 18), który wyrwał torebkę z rąk nieznanej bliżej kobiety.

— **Jeszcze jedno włamanie.** Do mieszkanki Jakóba Lufta przy ul. Sakramentek l. 4, włamał się jakiś złodziej a po rozbiciu szafy zabrał 155 zł. oraz dwadzieścia kilka płyt gramofono

wych. Będzie teraz miał obfity repertuar muzyczny w swym złodziejskim swiatku.

==o==

— **Msza św. z okazji święta pułkowego 5. lwowskiego pułku artylerji** polowej nie odbędzie się o godz. 8-ej, tylko o godz. 9-tej w kościele św. Elżbiety dnia 7 listopada. 11279

==o==

WALKA ZE SZCZURAMI!!

Najskuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami i lotem na wystawach w Wiedniu i Częstochowie oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarno-Hygienicznej w Warszawie pod pk8483 nazwą:

Pasta na szczury i myszy Laboratorium Sukcesów ADOLFA ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

Od 1-go stycznia cena niższa o 40%

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa małwersacji kolejowych.

Z początkiem r. 1926 odbywała się przed sądem karnym rozprawa przeciwko Roehlichowi, Ursiniemu i innym funkcjonariuszom kolejowym o sprzeniewierzenie 175.000 zł. na szkodę skarbu kolejowego. W toku rozprawy Trybunał karny uznał się niekompetentnym i odesłał sprawę do sądu przysięgłych. Wskutek sprzeciwu prokuratora sprawa oparła się o sąd najwyższy, który orzekł, że sprawa należy do Trybunału zwykłego.

I oto wczoraj rozpoczęła się przed Trybunałem sądu karnego ponowna rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadli Henryk Roehlich, lat 60, emeryt kolejowy, a ostatnio urzędnik kontraktowy na głównym dworcu, Teofil Ursini, lat 42, pomocnik maszynisty, Bernard Scheiner, lat 45, kupiec i Jan Herman, lat 43, asesor kolejowy. Do spółki tej należał jeszcze urzędnik kolejowy Antoni T., który przed rozprawą odebrał sobie życie.

Małwersacja Roehlicha polegała na tem, że mając wypłacać pobory robotnikom kolejowym, pobierał z kasy kolejowej znaczne kwoty, które następnie miał pokrywać kwitami. Ponieważ przełożeni ufali Roehlichowi i nie badali zbyt dokładnie kwitów, Roehlich wyzyskał tę sytuację i pobierał z kasy coraz większe kwoty, przedkładając sfinansowane kwity, natomiast uzyskaną gotówkę obracał w ten sposób, że pożyczal ją na procent.

Głównym odbiorcą pożyczek był Bernard Scheiner, którego polecił Ursini. Początkowo Ursini jako prezes konsumu palaczy, pożyczal od Roehlicha pieniądze. Gdy pożyczka doszła do poważnej kwoty, Ursini przedstawił mu Scheinera, który miał pokryć dług Ursiniego a tymczasem potrzebował do „interesu“ trochę gotówki. I nawiązywał do Scheinera a rezultat był ten, że Scheiner winien mu był 120.000 zł. kapitału i 56.000 z tytułu procentów.

Scheiner za uzyskaną gotówkę otworzył wspaniały sklep z konfekcją, którego cichym współnikiem miał być Ursini. Spółka ta jednak niedługo zbankrutowała a sprawą zajął się sąd.

Skarb państwa poniósł szkodę w sumie 175.359 zł. Rozprawa, którą prowadzi s. o. Będaszewski, potrwa kilka dni. Oskarża prok. Sywulak, bronią dr. Pieracki, dr. Macielński, dr. Dregiewicz i dr. Stupnicki.

Oskarżony Roehlich twierdzi, że złymi duchami jego byli Ursini i Scheiner, którzy go naciągali na pożyczki.

Rabunek.

Wczoraj rozpoczęła się nowa kaden cja sądu przysięgłych, a na ławie zasiadł Jan Wojtko z Wareża, oskarżony o napad na kilku handlarzy jadących furą i zrabował im 50 zł. Wojtko skazano na 3 lata więzienia.

„Ideologia” stronnictwa, uważającego się za podporę rządu

„Robotnik” donosi, że trzonem projektowanego „sanacyjnego” „bloku państwowego” przy wyborach do Sejmu ma być Stronnictwo Chłopskie Bryła. Na liście tak zw. „bloku państwowego” mają się znaleźć nazwiska niektórych ministrów.

Organ socjalistyczny informuje ponadto, że ów „blok państwowy” będzie miał „platformę ideową”, której głównymi częściami składowymi będą hasła: „wyłączenie bez wykupu i oddzielenie Kościoła od państwa”.

Nie byłoby to oczywiście nowością, bo brylowskie Stronnictwo Chłopskie, występujące w roli podpory rządu, zawsze domagało się grabieży w dziedzinie reformy rolnej i zawsze zajmowało postawę wroga Kościołowi Katolickiemu. Po buncie majowym ci sami panowie krzyczeli do chłopów w Małopolsce, by wieszali księży i panów... Można sobie wyobrazić, że popularyzują oni i przy zbliżających się wyborach.

Sztuka i ekran.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka” — „12 diamentów”. — Wytw.: „United Artists”. — Reż.: Fred Niblo. — W roli głównej: Douglas Fairbanks.

Film ten oparty jest na fragmentach znanej powieści Dumasa pt. „Trzej muszkieterowie”, a raczej jest rozwinięciem pewnego epizodu przygód d'Artagnana w związku z zaginioną broszą królowej. Rola d'Artagnana, zawiadziaki i nieustraszonego rycerza, jest jakby stworzona dla „Dougasa”, który jeszcze raz zaprezentował się w niej jako fenomenalny akrobata, skoczek i fechtmistrz, wnosząc jednocześnie dużo kunsztu aktorskiego. Znakomity sztab wykonawców stoi u jego boku. W pierwszym rzędzie znakomicie odtworzone typy trzech muszkieterów ze znanym już C. Siegmanem w roli Portosa, dalej zawsze znakomity ironista Menjou w roli króla, oraz Nigel de Bruillier w roli chłodnego i wyrachowanego kardynała Richelieu. Role kobiece nie dały większego pola do popisu, jakkolwiek obsadzone były przez nader urodziwe artystki. Reżyserja z bogatą wystawą wydobyla mnóstwo efektów kinetycznych; na podkreślenie zasługuje przedstawienie dworu Ludwika XIII w charakterze pionków możliwych intrygantów, ciekawe sceny morskie i precyzyjna rzeźba tłumów. st. II.

Protest społeczeństwa we Włodzimierzu, przeciw rusz z niu szkół polskich

(P.) Do licznych i energicznych protestów przeciw ruszeniu szkół polskich na kresach, powziętych już w kilkunastu miastach Wołynia, przysłało się ostatnio społeczeństwo miasta i powiatu Włodzimierskiego.

Onegdaj odbyło się w miejscowej sali P. Macierzy szkolnej tłumne zebranie rodziców i reprezentantów organizacji społecznych. Obradom przewodniczył p. Kołodziejczyk. Po rzeczowym referacie omawiającym sprawę wprowadzenia języka „ukraińskiego” do polskich szkół kresowych wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos rodzice: Polacy, Rosjanie, Niemcy i Żydzi. W rezultacie przyjęto przeciw 2 głosom następującą rezolucję: „Rodzice wszystkich narodowości (Polacy, Żydzi, Niemcy i Rosjanie), m. Włodzimierza i powiatu, protestują przeciwko rozporządzeniu władz szkolnych, wprowadzającym przymusowe nauczanie języka „ukraińskiego” w polskich szkołach. Przeświadczeni, że tylko uzgodniona współ-

praca rodziców z władzą szkolną wychowa i wykształci należycie młodzież proszą p. Kuratora o spowodowanie cofnięcia powyższego zarządzenia.

Należy nadmienić, że wywody miejscowego dyrektora gimnazjum co do celowości i dobrej woli władz szkolnych wprowadzających język „ukraiński” do szkół średnich na kresach, nie tylko nie przemówiły do przekonania zebranych rodziców, lecz wywołały ogólny miesmak a nawet oburzenie, czego dowodem było, niemal jednogłośnie przyjęcie protestu wbrew intencji obrońcy omawianych zarządzeń władz szkolnych.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, niezdolności do pracy zawodowej, na starość i na wypadek śmierci. Obowiązki ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi, pozostający w stosunku służbowym, bez względu na wysokość wynagrodzenia. W tym celu będą utworzone Zakłady Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Stosownie do wysokości wynagrodzenia zalicza się ubezpieczonych do jednej z 14 grup zarobkowych, obejmujących zarobki od 60 do 720 zł. w ubezpieczeniu emerytalnym i od 60 do 560 zł. w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy. Składka miesięczna na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc. dolnej granicy poszczególnych grup zarobkowych (płaca podstawowa), oraz 2 proc. na ubezpieczenie na wypadek braku pracy. Świadczenia zakładu ubezpieczeniowego w wypadku braku pracy są: zasiłek w wysokości 30 do 80 proc. płacy podstawowej (zależnie od liczebności rodziny), opłata składek do Kas Chorych za ubezpieczenie pozostającego bez pracy na wypadek choroby i zwrot

kosztów podróży w celu objęcia pracy poza miejscem zamieszkania.

Świadczenia emerytalne są następujące: renta inwalidzka lub starcza (40 do 100 proc. przeciętnej płacy podstawowej po 5 do 40 latach ubezpieczenia), renta wdowia (60 proc. renty inwalidzkiej), renta sieroca (20 względnie 40 proc. renty inwalidzkiej), jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego lub członków jego rodziny w wypadku nie nabycia praw do renty lub w razie śmierci bezżennego albo bezdzietnego ubezpieczonego, który nabył prawa do renty, (roczna względnie półroczna przeciętna płaca podstawowa) i pomoc lecznicza w wypadku wyczerpania tejże w Kasie Chorych. Poza tym rozporządzenie przewiduje zaopatrzenie w kwocie 50 zł. miesięcznie dla tych pracowników, którzy ukończyli już 65 lat życia, nie mają środków utrzymania i z powodu wieku nie będą objęci ustawą, względnie nie nabyli prawa do renty.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Sport.

Koniec rozstrzygnięcia piłkarskiego. Komisja Porozumiewawcza Ligi i PZPN-u dała nareszcie od tak dawna oczekiwanego zakończenia konfliktu piłkarskiego. Oczywiście pertraktacje w tych czy innych drugorzędnych sprawach mogą się jeszcze toczyć przez czas pewien, jednak w obecnym stanie rzeczy, po definitywnym rozstrzygnięciu dwóch zasadniczych kwestii spornych, które powstrzymywały tok obrad, należy oczekiwać zgody już w najbliższych tygodniach. Ustalono więc ostatecznie, że:

- 1) Przyszła Liga Państwowa składać się będzie z 15 klubów t. zn. 13 klubów obecnej Ligi (bez Jutrzenki), mistrz lig okręgowych i klub wyznaczony przez PZPN (przy puszczeniu Cracovii)
 - 2) Rezerwy klubów ligowych będą grać w kl. A przyszłych okręgów.
 - 3) Okręgi i poszczególne klasy będą posiadały wewnętrzną szeroką autonomię.
- Jednocześnie Liga postanowiła z dniem 4 listopada zakazać przechodzenia graczy nieligowych do klubów ligowych bez zwołania macierzystego klubu.

Komisja Porozumiewawcza wyłoniła trzy podkomisje, które badać będą kwestie finansowe, rozgrywek w r. 1928 i technicznej organizacji.

Następne posiedzenie komisji poświęcone będzie pierwszemu czytaniu statutu nowego Związku piłkarskiego, jaki utworzony zostanie po likwidacji obecnych organizacji. Ostatecznego zlania się obecnych związków w jedną organizacyjną całość oczekiwać należy w grudniu lub styczniu r. p.

Z kroniki myśliwskiej. Rzadki okaz bociana siwego ubił p. Małaczynski z Piskulowic koło Barszczowic. Bocian ten jest obecnie w pracowni p. Kalkusa, znanego preparatora lwowskiego. Okazem tym zainteresowało się Muzeum Dzieduszyckich. Ciekawem jest, czy podobne odmiany były już i gdzie strzelane?

Przyjazd trenerów narciarskich do Polski. Jak się dowiadujemy, Polski Związek Narciarski zamierza zaangażować dwóch trenerów narciarskich, a mianowicie Carl-sena do skoków, i Hansena (obaj Norwe-dzy) do biegów

Radjofon.

Piątek. 4 listopada.

Warszawa. (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 16:25: Nadprogram, komunikaty. — Godz. 16:40: Odczyt p. t. „Lewiatan w Polsce porzobił rowe”. — Godz. 17:05: Komunikaty PAT-a. — Godz. 17:20: Odczyt p. t. „Zagadnienie masowej hodowli koni”. — Godz. 17:45: Koncert popołudniowy w wykonaniu kwartetu „Oaza-Band” Adam Ładowski (skrz.), Wacław Roszkowski (saksofon), Stan. Petersburski (fort.) i Miecz. Goldberg (perkuszja). — Godz. 19: Komunikat rolniczy. — Godz. 19:15: Rozmaitości. — Godz. 19:30: Odczyt p. t. „Od Toma Krieba do Tunneya”. — Godz. 20:15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii pod dyr. Emila Coopera i Fr. Osborn (fortepian) 1. Fr. Liszt: Symfonia „Faust” wykona orkiestra, 2. Ernst Toch: Koncert fortepianowy wykona z orkiestrą p. Fr. Osborn. — 3. Igor Strawieński: Zar ptak — wykona orkiestra. — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram.

+ Ludendorff przechodzi na wiarę pogańską. Pisma berlińskie donoszą, iż generał Ludendorff, jego małżonka oraz grono jego najbliższych przyjaciół politycznych postanowiło srogo ukarać protestantyzm za to, że czuwał niedostatecznie troskliwie nad narodem niemieckim. Wszystkie te ofiary obłędu szowinistycznego ślubowały wskrzesić kult starogermańskiego Odyna, mając nadzieję w ten sposób przywrócić Hohenzollernom tron, państwu — chwałę, sobie — sławę.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przerobki najstaranniej wykonuje najstarsza w kraju firma J. Dąbrowski następ J. Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georgea) zamówienia z prowincji odwrotnie. 11283

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane polecą Miejska Wystawa plac Hallika 10 w podwórzu. 11126

ZARZĄD dóbr Potok złoty ad Buczaczy p. loco zakupu używaną wagę do ważenia była w dobrym stanie. 1233

FIRMA WITTELS, Rutowski 7 przyjmuje zamówienia na wykwintną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 9626

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. 11187

FABRYKA KORKÓW LWÓW 7804
ORMIANSKA 12.

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, ksiąg pamiątkowe, wykonuje: artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 c. 9361

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjański 5. 1079

FORTEPIANY krzyżowe w Kerntopf „Petrow” okazynie sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 11177

Niezawodna 11196

Trucizna na MYSZY POLNE
Pszenica Strychninowa

po zł. 2.80 za 1 kg. wysyłka natychmiastowa
TADEUSZ WASUNG i Ska
w Lwowie, ul. Chłurczyńska 18.

DYWANY chodniki, kapy
garnitury,
portjery, firanki, materje meblowe
polecą najtaniej

K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 9261

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych polecą Helena Müller Nabelaka 65. 11264

DOM, ogród, 7 ubikacji, 50 m. frontu, sprzedam. Pi-larów 64. 11267

PARCELE przy ul. Zielonej, tanio do sprzedania. Wiadomość, Zielona 105a 3—5 pop. 11268

Sandacz świeży
nadszedł dziś do handlu
Karola Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 11287

W sobotę 5 listopada jako w rocznicę

śmierci

śp. Marji z Karpińskich Bielskiej

odbędzie się w kościele św. Marji Magdaleny 11242

Nabożeństwo żałobne.

Za spokój duszy 5. p.

HUBERTA IGNACEGO LINDEGO

Twórcy założyciela i prezesa P. K. O.

dwukrotnego ministra, zamordowanego w War-szawie 17 kwietnia 1925 r.

odbędzie się MSZA ŚW. w kościele św. Anny dnia 5 listopada o godzi-nie 8 1/2, na które krewnych Przyjaciół i Kolegów zaprasza pozostałe

RODZENSTWO.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPRAWY NAFTOWE.

Przemysł rafineryjny we wrześniu.

Według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W miesiącu wrześniu przerobiono krajowe rafinerie 47.305 ton ropy wobec 63.442 ton w sierpniu. W Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych przerobiono z tego 10.216 ton (14.267 ton w sierpniu). Przeróbka ropy doznała zatem znacznego obniżenia. (We wrześniu 1926 r. przerobiono 72.531 ton). Z powyższej ilości przerobionej ropy otrzymano 42.673 ton produktów naftowych (57.963 ton w sierpniu br.).

Konsumpcja krajowa zwiększyła się znacznie i wyniosła łącznie z gazoliną 36.906 ton (w sierpniu 31.022 ton).

Eksport produktów naftowych wykazuje ponowny spadek. (Jak podaje oficjalny „Przemysł i Handel“ obecny poziom eksportu jest najniższy w ciągu ostatnich dwóch lat i stanowi zaledwie 43 proc. przeciętnego miesięcznego eksportu w II-giej połowie 1926 r.).

Łącznie wywieziono w miesiącu sprawozdawczym 19.736 ton (21.863 ton w sierpniu). Z powyższej ilości przypada na:

benzynę	4.141 ton
naftę	3.176 ton
olej gazowy	3.842 ton
oleje smarowe	3.532 ton
parafinę	2.276 ton

inne produkty 2.769 ton
W porównaniu z poprzednim miesiącem obniżył się wywóz nafty; eksportowano natomiast o 685 ton więcej parafiny, oraz o 908 ton więcej olejów smarowych.

Eksportowano we wrześniu do:*)
Austrii 2.005 ton (2.549)
Czechosłow. 7.505 ton (8.652)
Gdańska 4.941 ton (6.102)
Niemiec 1.626 ton (1.506)
Szwajcarii 224 ton (494)
Węgier 332 ton (303)
Innych krajów 3.053 ton (2.257)

Z powyższego zestawienia widać, iż z wyjątkiem Niemiec i Węgier spadek wywozu zaznaczył się w ekspedycji do wszystkich krajów.

Zapasy produktów naftowych wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego 174.302 ton (186.198 ton w sierpniu), zaś zapasy ropy w rafineriach naftowych 31.368 ton wobec 42.118 ton w sierpniu.

Rafinerie zatrudniały we wrześniu 4.836 robotników. Stan robotników zatrudnionych w sierpniu wynosił 5.019.

*) Cyfry w nawiasie oznaczają eksport w sierpniu.

Dodatek dla robotnic IV kategorii w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratoriach wynosi 55 groszy na dniówkę.

Relutium węglowe.

Wysokość relutium węglowego usta-

la się za 100 kg. dla Zagłębi:

Borysław i Bitków zł. 5'40, Krosno i Dziedzice zł. 4'32.

Relutium za naftę ustala się 45 groszy za 1 kg.

Przed utworzeniem organizacji handlowej w przemyśle naftowym.

„Agencja Wschodnia“ donosi:

Dnia 27 ub. m. zakończyły się w Krakowie 3-dniowe obrady w sprawie ujednolajnienia poglądów na stworzenie wspólnej organizacji naftowej. W przeciwieństwie do przebiegu obrad 25 ub. m., kiedy zdawało się, że rokowania zostaną zerwane dnia 27 ub. m. udało się zebranych osiągnąć ujednolajnienie poglądów w sprawie kontyngentów i zaopatrywania rafinerii czystych w ropę. Kwestię kontyngentów sprzedażnych na rynku krajowym można uważać za uzgodnioną, natomiast w sprawie ropnej znaleziono takie wyjście, aby dać możliwość rafineriom czystym zaopatrywania się w ropę na rynku — w drodze usunięcia konkurencji ze strony rafinerii — producentów, dopóki pierwsze nie pokryją swojego zapotrzebowania.

Co do charakteru przyszłej organizacji, to przyjęto zasadę, że będzie ona biurem ewidencyjnym, a nie centralą sprzedaży. Do zakresu działania tego

biura ewidencyjnego należeć będzie normowanie kontyngentów sprzedażnych w kraju i kontrola cen na rynku wewnętrznym, które będą wspólnie regulowane. Biuro ewidencyjne obejmie naftę, benzynę, olej gazowy i parafinę. Dalsze uzgadnianie poglądów na organizację naftową odbędzie się na najbliższym zebraniu w Krakowie, przed 10 listopada rb. Naogół oczekują, że rokowania te zakończą się pomyślnie i biuro ewidencyjne zacznie wkrótce działać. Zaznaczyć należy, że w ostatnim dniu obrad w Krakowie nie brał udziału przedstawiciel Polminu.

Od Red. Jak nas informują, następną konferencja w sprawie utworzenia wspólnej organizacji handlowej odbędzie się dnia 7 bm. w Krakowie. W sferach naftowych panuje przekonanie, że na konferencji tej dojdzie do pomyślnego sfinalizowania rokowań. Jako siedzibę przyszłej dyirekcji organizacji przewiduje się Lwów.

Z prac nad ustawodawstwem naftowym.

Nowa ustawa naftowa.

W dniu 25 ub. m. odbył się w Min. Przemysłu i Handlu — jak donosi „Ag. Wschod.“ — dalszy ciąg konferencji w sprawie kodyfikacji nowej polskiej ustawy naftowej. Na konferencji tej uchwalono pozostałe tezy, poczem przesłano je do uzgodnienia Krajowemu T-wu Naftowemu we Lwowie, Izbie Pracedawców, Izbowi Handlowo-Przemysłowemu oraz wszelkim innym organizacjom, działającym w zakresie przemysłu naftowego. Instytucje te mają nadesłać wnioski swoje na piśmie w terminie 14-dniowym.

Ustawa o popieraniu kopalnictwa naftowego.

Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów uchwaliła na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu kopalnictwa naftowego. Projekt powyższego rozporządzenia przewidujący szereg ulg dla wierceń „pionierskich“ — proponowany przez organizacje naftowe — zamieściliśmy już w ubiegłym miesiącu na tem miejscu. W projekcie tym poczyniono po odbyciu szeregu konferencji międzyministerjalnych oraz w Komitecie Ekonomicznym

Rady Ministrów, pewne zmiany. Najbliższe zatem dni przyniosą już tak niecierpliwie oczekiwane przez przemysł naftowy rozporządzenie.

Oryginalny tekst rozporządzenia podamy natychmiast po jego ogłoszeniu.

Przepisy o magazynowaniu produktów naftowych.

Projekt przepisów o magazynowaniu produktów naftowych był w ostatnich tygodniach przedmiotem szeregu narad sfer gospodarczych i czynników interesowanych. W wyniku narad wysunięto szereg wniosków, jak też opracowano szczegółowe elaboraty. Obecnie — jak donosi „Ag. Wsch.“ — po uzgodnieniu opinii z czynnikami gospodarczymi, niema już przeszkód do ogłoszenia nowych przepisów, normujących sposób przechowywania i sprzedaży przetworów naftowych. Jedynie Związek Miast nie nadesłał dotychczas swej opinii. Jednakże sprzeciwów z tej strony nie przewiduje się, gdyż w swoim czasie Związek Miast wysuwał zastrzeżenie tylko przeciwko ilości benzyny, która może być trzymana na składzie w sklepach prywatnych. — Ilość ta, jak wiadomo, ograniczona do 150 litrów.

Sprawy naftowe we Francji.

Import naftowy.

Import ropy i produktów naftowych do Francji*) wyniósł w I-szem półr. br. 1.000.309 ton, wobec 1.055.795 ton w analogicznym okresie ubiegłego roku, zmniejszył się zatem o 44.584 ton. Sprowadzone w okresie sprawozdawczym produkty przedstawiają wartość 1.090.295 tys. frs.

Importowano następujące produkty:

Ropa	897 ton
Nafta	102.014 ton
Benzyzna	512.603 ton
Pozostałość z destyl.	243.392 ton
Oleje smarowe i ciężkie	100.559 ton
Smoly naftowe	19.046 ton
Parafina i wosk ziemny	2.397 ton
Wazelina	1 ton
Bituminy i asfalt	19.122 ton

Jak widzimy z powyższego zestawienia, stoi benzyna we francuskim imporcie naftowym nadal na pierwszym miejscu, stanowiąc przeszło 50 proc. całego importu.

Sprowadzono w I półroczu bieżącego roku produkty naftowe z następujących krajów:

Polska	7.265 ton
Rumunia	33.320 ton
Rosja	70.863 ton
Belgia	8.344 ton
Anglia i posiadłości ang.	29.917 ton
Holandja z posiadł.	59.768 ton
Persja	168.922 ton
Stany Zjedn. Am. Pół.	560.729 ton
Meksyk	26.039 ton
Wenezuela	29.027 ton
Egipt, Algier i inn.	11.111 ton**)

Największy kontyngent przywozowy — to przeszło 60 proc. przypada nadal na Stany Zjednoczone. Import z Polski wyrażający się w bież. r. w skromnej cyfrze 7265 tonn zmniejszył się znacznie, w analogicznym bowiem okresie ubiegłego roku wywieźliśmy do Francji 16.711 tonn produktów ropnych. Na import z Polski złożyły się

3844 tonn, oleje smarowe 1199 tonn, smoly naftowe 146 tonn, parafina i wosk 1153 tonn, asfalt 55 tonn.

„Neftsyndykat“ i „Shell“ na rynku francuskim.

W 1922 r. utworzony został między narodowy komitet obrony interesów kapitału, zaangażowanego przed wojną w rosyjskich źródłach naftowych, zneutralizowanych następnie przez Sowietów. Komitet obejmował holendersko-angielskie towarzystwo Royal Dutch Shell oraz grupy francusko-belgijskie. Członkowie przestrzegali mieli bezwzględnej solidarności w stosunkach z Sowietami. Nie wolno im było przedewszystkiem wszczynać eksploatacji sowieckich pól naftowych przed odszkodowaniem przez Sowietów wszystkich członków komitetu. Już jednak w roku następnym jednolity prąd złamany został przez Shell'a, który zawarł z agencją handlową Sowietów w Londynie „Arcos“ umowę co do dostaw naftowych usprawiedliwiając się wobec innych członków tem, iż handel z Sowietami nie był objęty odnośną umową; poczem komitet został rozwiązany.

Od tego czasu sytuacja uległa całkowitej zmianie. Shell znajduje się w stanie „wojny naftowej“ z Sowietami, jak również z amerykańskim koncernem Standard Oil of New York, który zawarł tymczasem umowę z „Neftsyndykatem“. To też obecnie nawiązał Shell, względnie jego prezes Deterding powtórnie kontakt z grupami francusko-belgijskimi, które obawiają się przyłączenia przez rząd francuski sowieckiego projektu spłaty długów przedwojennych, nie uwzględniającego odszkodowań interesów naftowych.

Zapomocą tej nowej antysowieckiej placówki ma zapewne zamiar Deterding zadać Sowietom cios polityczny przez utrudnianie porozumienia ich z Francją, jak również zwalczać bezpośrednio na francuskim rynku naftowym „Neftsyndykat“, który zajmując tam dość poważne stanowisko i otrzymał m. in. niedawno zamówienie na 33.0000 tonn ropy dla marynarki francuskiej.

Płace robotników w przemyśle naftowym w listopadzie 1927 roku.

Komisja dla regulacji plac robotników przemysłu naftowego urzędująca na podstawie art. 10, umowy zbiorowej, zawartej w dniu 23 września 1924 r. we Lwowie, na podstawie uzgodnionego obliczenia, skonstatowała wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 30 sierpnia 1927 do 31 października 1927 o 0.348 proc. a artykułów odzieżowych o 0 proc. Ponieważ 75 proc. pobrań zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. pobrań wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 0.261 proc. Zatem pobrań robotników naftowych na miesiąc listopad 1927 r. pozostają w wysokości poprzedniego miesiąca:

Borysław: I kat. zł. 7'91, II kat. zł. 6'24, III kat. zł. 4'30, IV kat. zł. 2'52. —

Krosno: I kat. zł. 7'73, II kat. zł. 5'94, III kat. zł. 3'99, IV kat. zł. 2'22. — Bitków: I kat. zł. 7'73, II kat. zł. 5'94, III kat. zł. 3'59, IV kat. zł. 2'22.

Dodatek dla wiertarczy za odpowiedzialność I kl. zł. 1'30, II kl. zł. 0'65 dziennie w Borysławiu.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szcyltową II kategorii.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich zagłębi.

I kat. zł. 34'74, II kat. zł. 20'87, III kat. zł. 19'92, IV kat. zł. 7'47.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III kategorii.

Rafinerie.

Dodatek do III kategorii palaczy destylacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów wynosi 83 groszy na dniówkę.

*) Według francuskiej danych statystycznych zebranych przez „Związek Rafinerów“.

W okresie sprawozdawczym następujące produkty:

ropa 67 tonn, nafta 487 tonn, benzyna 308 tonn, pozostałości z destyl.

Shell osiągnąłby przytem także i do-
rażne korzyści, pozbywając się we
Francji niebezpiecznego konkurenta.

To ostatnie według doniesień prasy
już się Deterdingowi częściowo udało:
dzięki bawiem porozumieniu jego z
francusko-belgijskimi firmami nafto-
wymi uzyskać ma Shell w bliskiej
przyszłości poważny udział w dosta-
wach dla floty francuskiej.

(„Przemysł i Handel“).

Kronika naftowa.

== Posiedzenie Polskiego Komitetu Wier-
tniczego odbędzie się dnia 19 bm. (sobota)
o godz. 17-tej w sali posiedzeń Izby Han-
dlowej i Przemysłowej we Lwowie z na-
stępującym porządkiem dziennym: 1) U-
chwalenie Statutu Polskiego Komitetu Wier-
tniczego; 2) Zaopiniowanie projektu statu-
tu Międzynarodowych Kongresów Wier-
tniczych; 3) Zaopiniowanie propozycji co
do miejsca i programu najbliższego kon-
gresu; 4) Wnioski członków.

== Posiedzenie Rady Polminu. W dniu 27
bm. odbyło się posiedzenie rady nadzor-
czej T-wa „Polmin“, na którym dyskutowa-
no nad sprawami aktualnymi i zatwier-
dzono szereg zawartych przez zarząd u-
mów. (A. W.)

== Produkcja ropy we wrześniu wyniosła
łącznie 61.471 tonn, z czego na okrąg droho-
bycki przypada — 52.250 tonn, jasielski —
6.050 tonn, stanisławowski — 3.171 tonn

== Wosk ziemny. W miesiącu wrześniu
br. wydobyto ogółem 50 tonn wosku ziem-
nego.

== Z rynku naftowego. Katowice, 28. X.
Z powodu panującej ładnej pogody zapo-
trzebowanie na benzynę nieco słabsze. No-
towano za 100 kg. w zł. 1. skład Benzynę
świetlną (710—20) 93, (720—30) 85, średnia
(730—40) 82, (740—50) 77, motorową (750—
60) 68. Oleje automobilowe: BB bardzo
gęsty 240, B gęsty 225, krajowy średnio
gęsty 180, II gat. 140. Olej maszynowy
(3/4—20°) 38.20, (5/6—20°) 48.40, (10/13—
20°) 50, (3/4—50°) 56.80, (4/5—50°) 61,
(5/6—50°) 66.25, (6/7—50°) 72.35, (7/8—50°)
78.85, (8/9—50°) 89.75. Olej cylindrowy
(240/250) 78.20, (270/285) 109.30. Smar To-
wota 75, Nobla 52. (A. W.)

== „Polmin“ rozpoczyna wiercenia. Jak
donosi „Przemysł i Handel“, „Polmin“ (Po-
wiatowe Zakłady Naftowe) — celem zaopa-
trzenia swojej rafinerii we własny gaz —
przystąpił do montowania otworów Nr. I.
i Nr. II. na nowo założonej kopalni „Polmin“
w Daszawie. Bliższe sąsiedztwo kopalni od
wydajnego gazowego otworu „Piłsudczyk“
i kopalni „Książę Pahe“, na której w pa-
ździerniku r. b. nawiercono znaczną pro-
dukcję gazową, każą przypuszczać, że pod-
jęta wiercenia będą uwieńczone pomyślnymi
wynikami.

== Biuro informacyjne w Kraj. Tow. Na-
ftowem. Krajowe Towarzystwo Naftowe
uruchomiło z dniem 1. XI. br. biuro infor-
macyjne. Zadaniem tego biura jest infor-
mowanie prasy polskiej w formie komuni-
katów, względnie dłuższych artykułów, je-
dynd na podstawie źródłowych informac-
tych, o stanie wytwórczości, najważniejszych
wydarzeniach, jako też aktualnych
zagadnieniach przemysłu naftowego. Wia-
domości podawać będzie biuro pisemnie lub
telefonicznie. Opłat za udzielanie informac-
cyj biuro nie pobiera.

== Z rynku naftowego w Stanach Zjedno-
czonych A. P. Nowy Jork 21. X. Nafta za
gallon w centach, ropa za beczkę po 42
gallon w dol., nafta Standard White 17 15,
w beczkach 13 3/4, ropa Pensylwania 2.25—
2.65, Mid Continent (33.0/33.9 Be) 1.22

Nowy Jork 21. X. Terpentyna loco Nowy
Jork 52, loco Savannah 46, ets za gallon.
(A. W.)

== Hiszpański monopol naftowy. Król
Alfons XIII. podpisał dekret, wprowadzają-
cy monopol naftowy i wydzielający go
jednocześnie konsorcjum bankowemu.
Monopol zacznie funkcjonować najpóźniej
1 stycznia 1928 r. Do tego czasu generalna
dyrekcja fiskalna obejmie kontrolę nad
sprzedażą nafty na terenie Hiszpanii (AW.)

== Ropa sawlecka w Czechnosłowacji. Ra-
finerje czechosłowackie zapewniły Neftsyn-
dykatowi w okresie I X 1927 do 30 IX 1928
odbior ropy w wysokości 100.000 tonn.
W tym samym okresie w r. 1925/26 dostar-
czył „Neftsyndykat“ do Czechosłowacji
50.000 tonn ropy, a w r. 1926/27 — 85.000
tonn ropy. (A. W.)

== Z przemysłu gumowego. Przemysł gu-
mowy w Polsce wykazuje w ostatnich cza-
sach stałe dążenie ku rozwojowi. Wpraw-
dzie w międzyczasie zakończyła swoje
istnienie, firma „Pneumatyk“ w Poznaniu,
ale to było już dawno do przewidzenia, na-
tomiał powstała nowa fabryka „Włod-
gum“ w Warszawie, mająca na celu głów-
nie wyrób kałoszy i obuwia sportowego.
W ubiegłym sezonie artykuły ta były pro-
dukowane w Polsce jedynie przez fabrykę
„Pepego“, jednak teraz firma ta będzie
miała dość poważną konkurencję w fabry-
ce „Włodgum“, a jeszcze bardziej w wy-
twórni „Gentlemen“ w Łodzi, która wy-
puściła już na rynek swój towar.

Co się tyczy wielkich krajowych fabryk
wyróbów gumowych, to fabryka „Wol-
brom“ rozszerza się, powiększając głównie
swoją działalność chirurgii i drobnych wyróbów
gumowych, a przodująca w przemyśle gu-
mowym w Polsce fabryka „Kauczuk“ w o-
statnich czasach uruchomiła już oddziały
opon i detek rowerowych; motocyklowych
i samolotowych, iak również i detek do
samochodów. Produkcja podanych wyżej
artykułów w kraju jest niewątpliwie fak-
tem doniosłym w naszym życiu gospodar-
czym, gdyż z jednej strony odbicie się do-
datnio na aktywności Państwa, a z drugiej
odgrywa poważną rolę w obronie kraju.

== „Co widzę, znów nowy kapelusz?“ —
rzekła z przekąsem pani Górka, znana ze
swojego ostrego języka, przy spotkaniu się
z młodszą sąsiadką.

„Droga pani“, odpowiedziała z uśmie-
chem zadowolona, „kapelusz ten właściwie
nie mię nie kosztuje!“

„To może i mi nie wskaże pani źródło,
gdzie można za darmo dostać kapelusz“,
zauważyła podrażnionym głosem pani
Górka.

„Chętnie pani wyjaśnię moją tajemnicę.
Od 2 miesięcy używam „Prawdziwą Fran-
cka“ domieszkę do kawy w skrzyneczkach.
Jest ona niedoścignionej jakości, posiada
podwójną wydajność w użyciu, a zatem
jest o połowę tańsza. Za zaoszczędzone zaś
w ten sposób pieniądze mogłam sobie kupić
ten kapelusz.“ 11249

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3-go listopada. (Tel. wł.).
Słabsza dewiza na Szwajcarię. Zapo-
trzebowanie dewiz stało na poziomie
wczorajszym i było pokryte przez
Bank Polski z udziałem banków pry-
watnych. Dolar gotówkowy w obro-
tach poza giełdowych 8.88 do 8.98 i je-
dna czwarta.

Za rubla złotego chciało się 4.73
i pół — bez oddawców.

Akcje niejednolite. przeważnie sła-
biej.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 3-go listopada. (Tel. wł.).
Londyn 4.86 i trzynastą szesnastych.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 listopada.

Kurs dolara podniósł się dziś na zł. 8.87
do 8.87 i pół.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.
Bank Polski płacił: efektywne dolary zł.
8.85, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.29, Zu-
rych 171.45, Paryż 34.91, Bruksela 24.76,
Mediolan 48.58, Amsterdam 358.26, Praga
26.35, Sztokholm 239.45, Kopenhaga 237.90.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4.00	3.000	100	0.66
—	6.000	100	0.12—0.13
—	3.000	—	0.03
10.00	4.000	100	103.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00
0.50	3.000	—	4.60
—	900	10	0.27
—	—	—	2.00—2.10
—	—	—	0.15
4.00	1.800	20	23.60
—	220	—	17.20
—	2.000	100	17.00
0.05	—	—	0.48
—	2.625	—	33.00
0.04	4.500	10	0.28
0.02	750	25	3.00
—	—	—	1.10
—	500	—	0.20
—	—	—	0.35
—	—	—	2.70
2.50	5.000	25	17.25
2.00	7.500	100	11.50
—	—	—	49.25—49.50

Akcje kotowane	3 listopada	2 listopada	31 paździer.
Bank Hipoteczny	—	1.25—1.30	—
Bank Przemysłowy	—	—	—
Bank Ziem. kred.	—	—	—
Browary	—	—	—
Chodorów	184.00—182.00	180.00	181.00—183.00
Chybie	—	6.45—6.50	6.55
Cmielów	—	0.38	—
Lokomotywy	—	—	—
Gafota	—	—	—
Gazolina	—	—	39.00
Gazy Wschodnie	—	—	28.75—29.00
Górka	—	—	—
Niemojowski	—	2.15	—
Oikos	—	—	—
Parowozy	—	—	—
Pezet	—	—	—
Pocisk	—	—	—
Polska nafta	—	—	—
Rakaszawa	—	0.50—0.55	—
Siersza gorn.	7.00	—	—
Tespy	29.25	—	30.00—30.25
Zieleniewski	—	—	23.50
5% państ. poz. kon.	—	—	—

Akcje niekotowane	3 listopada	2 listopada	31 paździer.
Cegielski	53.30	—	—
Elektrosan	—	—	—
Foresta	—	—	—
Gazy Zachodnie	—	1.40	1.55
Gazociąg	—	—	—
Jaworzno (po 25)	24.15—24.20	24.25	24.60
Len	—	0.24	—
Lesienica	—	—	—
Oikos	0.70	—	0.70
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk okaz.	—	—	—
Przeworsk imien.	—	—	—
Kadziwik	—	—	—
Schön	—	—	—
Bank Polski	156.50	156.00	157.00
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Paryż 3.92 i pół, Bruksela 13.93 i pół,
Rzym 5.46 i trzy ósmych, Madryt 17.08
i pół, Berno 19.27 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 3-go listopada. (Tel. wł.).
Londyn 43.50, Berlin 46.82 i pół do
47.22, Berlin (wyplaty na Warszawę)
46.91 i pół do 47.12 i pół, Berlin (wy-
platy na Poznań) 46.85—47.05, Gdańsk
57.61—57.75, Gdańsk (wyplaty na War-
szawę) 57.55 do 57.70, Wiedeń (czeki)
79.30—79.58, Zurych 58.20, Praga
378.30.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 3-go listopada. (Tel. wł.).
Unia 25—24, Wytwórnia chemiczna
1.10, C. Hartwig 55, Dr. May 118.

ZBOŻE.

Lwów, 3 listopada

Na giełdzie transakcje w pszenicy dwor-
skiej, oraz większe obroty w ziemniakach.
Przy licznej uczęszczaniu ogólny obrót
około 500 tonn.

Ceny na ogół utrzymane. Tendencja usta-
lona, usposobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcyj: Psze-
nica dworska 45.25—46.25, pszenica zbior-
owa 43.25—44.25, żyto małopolskie 36—
37.50, jęczmień browarniany 38.75—40.75,
jęczmień przemysłowy 33.50—35.50, jęcz-
mień pastewny 31—32, owies małopolski
34.35 50, kukurydza rumuńska 31.31.50, zie-
mniaki rafowane 6.50—7.25, fasola biała
45—55, fasola kolorowa 53.50—55.50, groch
pół Victoria 72—82, groch polny 45—55,
bobik 36.25—37.25, siano słodkie prasowane
7.50—8.50, słoma prasowana 4.25—4.75,
hreczka 34—35, len 60—63, rzepak ozimy
60.50—62.50, mąka pszenna 40% 83—83.50,
mąka pszenna 50% 76—76.50, mąka żytnia
65% 59, gryś kukurydziany 52—53, mąka
kukurydziana 34.75—35.75, otręby żytnie
23.75—24.25, otręby pszenne 23.75—24.25,
kasza hreczana 73—74.50, kasza jaglana
71.25—75.25, kasza jęczmienna 62—66, pro-
so krajowe 37.25—39.75, komiszyna czer-
wona 245—285, mak niebieski 115—135,
mak siwy 85—105, worki jutowe 1.70—1.80,
worki używane dobre 1.50—1.60.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.87—8.87 1/2

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 3 listopada 1927.

Waluty i dawizy	zł.	zł.
Dolar meryk.	8.84	8.84
Nowy Jork	8.88	358.25
Dolar kan.	8.88	26.35
Funt angielski	43.29	239.45
Fr. szwajcarski	171.45	237.90
Fr. francuski	34.91	234.20
Fr. belgijski	24.75	125.54
Marka niem.	21.43	—

Złoty	zł.	zł.
Gram złota	5.93	1.80
Dolar	8.93	2.38
Dukat	20.38	2.12
Gulden hol.	3.58	4.45
Funt angielski	43.28	1.72
Funt turecki	39.16	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 listopada 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	zł.	zł.
Sztokholm	24.05	239.45
Belgia	124.11	123.87
Belgrad	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	359.00	355.25
Kopenhaga	—	—
Londyn	43.39	43.28
Nowy Jork	8.91	8.84
Paryż	35.02	34.93
Praga	26.41	26.35
Szwajcaria	171.82	171.39
Wiedeń	125.95	125.54
Włochy	48.72	48.60

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3 listopada 1927. (Pat.)

Paryż	zł.	zł.
Londyn	20.36	139.00
Nowy Jork	25.25	3.74
Belgia	5.18	19.37
Włochy	72.26	58.20
Hiszpania	28.13	90.77
Holandia	88.15	9.13
Ateny	239.00	6.95
Berlin	123.80	2.75
Wiedeń	73.23	3.20
Sztokholm	139.59	13.07
Oslo	136.85	221.25

Tendencja: wyciekająca.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 3 listopada 1927. (Pat.)

Nowy Jork	zł.	zł.
Holandia	486.55	28.59
Francja	12.07	2.44
Belgia	124.02	19.17
Włochy	34.98	18.00
Niemcy	89.12	18.45
Szwajcaria	20.39	139.25
—	25.25	164.18

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3 listopada 1927. (Pat.)

Londyn	zł.	zł.
Nowy Jork	124.03	682.50
Belgia	25.41	10.26
Hiszpania	355.00	672.00
Włochy	434.01	685.50
Niemcy	139.01	15.75
Szwajcaria	491.00	608.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 3 listopada 1927. (Pat.)

Amsterdam	zł.	zł.
Belgrad	283.95	38.64
Berlin	12.44	106.95
bruksela	168.66	186.90
budapeszt	98.47	27.74
bukareszt	123.82	20.94
kopenhaga	4.37	5.09
londyn	189.43	190.25
madryt	34.42	79.58
—	120.60	136.30

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 listopada 1927. (Pat.)

Papierzy procentowi	zł.	zł.
80% poz. zlot.	—	102.50
40% poz. dol.	82.50	63.00
Dolarówka 98.50	—	—

Akcje	zł.	zł.
Bank Polski	157	9.60
Bk. Dysk. warsz.	123	41.50
Bk. Handl. warsz.	123	10.15
Pol. Bk. Przem.	—	212
Bk. Zachodni	—	96.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	95.50	—
Chybiński	—	3.15
Polsk	—	—
Elektrownia	—	77.50
Sila i Swiatlo	105	—
Chodorów	112	22.25
Czersk	—	19
Czystoci	—	4.15
W. T. F. Cukr.	5.85	—
Firley	—	1.58
W. T. K. Węgla	120.00	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	49	—
Cegielski	—	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3 listopada 1927. (Pat.)

Pol

TRYKOTAŻE POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ

nabywa się W SPECJALNYM
MAGAZYNIE pod firmą

B. WÓJCIKIEWICZ i S^{KA} LWÓW 9627
UL. HALICKA 19.

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE

wylosowanych w dniu 27 października 1927 roku

4% konwersyjnych

przy 2 losowaniu w sumie 47.900 złotych

4¹/₂% konwersyjnych

przy 2 losowaniu w sumie 5.500 złotych

4% konwersyjne

Ser. III. po 1.000 zł.	Ser. IV. po 500 zł.	Ser. V. po 100 zł.
24 1306 71 1617 2554 21 1811 2278 3059 4118		
399 1489 150 1648 2968 74 1814 2352 3256 4259		
459 1896 486 1653 3058 107 1847 2403 3320 4529		
643 2112 527 1671 3286 259 1873 2426 3334 5136		
681 2260 566 1745 3490 313 1887 2501 3397 5155		
842 2692 784 1794 3688 430 1961 2504 3446 5686		
999 2735 937 1908 3872 571 1963 2528 3499 5824		
1011 2765 1203 1943 4173 719 2024 2535 3524		
1047 2801 1208 1961 746 2228 2558 3554		
1052 2844 1356 1999 1384 2230 2581 3813		
1062 2852 1417 2064 1469 2241 2625 3877		
1150 2855 1467 2087 1699 2247 2865 3880		
1293 1562 2142 1713 2251 3026 4050		

4¹/₂% konwersyjne

Ser. III. po 1.000 zł.	Ser. IV. po 500 zł.	Ser. V. po 100 zł.
110	72	13
161	98	211
193	125	230
	291	259
		381

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1927 poczyni, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 27 października 1927.

11275

Przedruk nie będzie płacony.

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE

wylosowanych w dniu 25 października 1927 roku 8% dolar.

przy 4-em losowaniu w sumie 18.590 dolarów.

8% dolar.

Ser. B. à 500 dol.	Ser. I. à 100 dol.	Ser. II. à 20 dol.	Ser. III. à 10 dol.	Ser. IV. à 5 dol.
88 96 4431 8902 14176		223 2218 91 25		
129 170 4615 9060 14236		228 2236 94 28		
194 329 5090 9083 14649		277 2269 222 52		
261 689 5113 9398 14706		344 2373 228 60		
432 789 5211 9424 14775		367 2432 240 66		
635 920 5266 9445 14876		396 2444 312 87		
647 1068 5275 9503 15152		419 2631 357 127		
722 1128 5570 9551 15164		446 2653 461 137		
	1401 5844 9584 15166	505 2691 545 166		
	1550 5977 9776 15187	584 2894 553 167		
	1626 6005 9845 15336	604 678 215		
	1661 6659 10092 15372	617 684 232		
	2089 6837 10218 15438	631 708 240		
	2252 6848 10473 15530	659 757 297		
	2329 6948 10736 15906	722 824 324		
	2359 7066 11041 16306	905 903 402		
	2375 7106 11270 16697	935 1001 443		
	2878 7325 11380 16876	957 1009 487		
	2899 7388 11421 17207	1040 1036 525		
	3062 7542 11427 17211	1203 1073 527		
	3073 7630 11439 17362	1295 531		
	3341 7785 11482 17390	1427 532		
	3536 7815 11941 17514	1471		
	3635 7852 12292 17616	1527		
	3646 8031 12597 17632	1607		
	3649 8108 12749 17634	1724		
	3729 8127 12785 17760	1754		
	3730 8 51 12842 17767	1779		
	3896 8195 13077 17770	1869		
	3987 8322 13197 17963	1915		
	40 1 8408 13214 18104	1957		
	4309 8526 13787 18109	2068		
	4322 8805 13990 2187			
	4348 8824 14150 2206			

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1927 poczyni, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 25 października 1927.

11276

(Przedruk nie będzie płacony).

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

MAŁŻENSTWO bazdienne, uczciwe, poszukuje pracy na wsi, żona kucharka, mąż gumieny, rozumie się na obsłudze światła elektrycznego, władają też językiem niemieckim. Listy pod „Uczciwi”. 11227

ZDOLNA krawczyń z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Słowa pod „Praca”. 11286

CHOLEWKARZ, katolik, zdolny i energiczny, pragnie zmienić posadę z Krakowa na Lwów. Łaskawe oferty proszę skierować do Admistr. Słowa pod „Samodzielny cholewkarz”. 11281

KUCHARKA z długoletnim świadectwem poszukuje posady. Zgłoszenie w administr. pod A. Z. 11265

MAJSTRA farmacji starego typu przyłmie posadę w aptece. Zgłoszenia Tobiaszowa, Rzeszów ul. Zamkowa 6. 11273

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

BUCHALTER, najchętniej byłby urzędnik bankowy, poszukiwany natychmiast. Administracja „Wytrwały”. 11282

ABSOLWENT techniki lub wyższej szkoły przemysłowej, działu maszyn, energiczny, z praktyką handlową i znajomością korespondencji polskiej poszukiwany. Oferty własnoręcznie pisane, życiorys i referencje do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1, sub „Stała posada”. 11240

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

ENGLISH lessons by A. R. Ambros Undergraduate Kings College University of London The only competent Tutor for clergy Lawyers Physicians Bankers in Lwów, at home from 8-9:30, 12-1, 7-8. Plac Bernardyński 14 room 31. II floor. 11270

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKA, lat trzydziści kilka, lubiąca ognisko domowe szuka tą drogą towarzysza życia. Zgłoszenia: Administracja Słowa pod „1000”. 11272

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. Wiedomość Pijarów 27. 11252

90 lat istniejący fabryczny skład SUKNA i towarów wełnianych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

LWÓW, RYNEK 33.

Telefon 47-16.

10553

poleca na bieżący sezon olbrzymi wybór nowości krajowych i oryginalnych angielskich na ubrania męskie i kostiumy, oraz plusze na płaszcze damskie.

Koce na Konie i łóżka.

Towar doborowy!

Ceny niskie!

Stocznia Gdańska — Gdańsk

SPRZEDAŻ OKAZYJNA SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

celem opróżnienia składów po nader korzystnych cenach z najwyższym rabatem

Blizsze dane przez nasze biura filjalne, zastępców i wprost ze

Stocznia Gdańskiej — Gdańsk

Lwów, ul. Podleskiego 7. Tel. 48-88.

10161

Nasienie jodły

świeżego zbioru po cenie 6 zł. kg.

sprzedaż z natychmiastową dostawą

Spółdzielnia Leśników

Lwów, — ul. Na Skalce 1. 1.

11263

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Żybkiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Kacza za odstępem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorzówczyna 8. 10181

POKÓJ z kuchnią, oficyjny, slancja z kuchnią, poddasze i domek mały wynajmie Goldmana 4. 11223

POSZUKUJE 2-4 pokoi z kuchnią. Warunki wedle umowy. Inż. Nechay Sapiehy 18. 11256

POKÓJ umeblowany, stołce, spokoj, elektryka, dobre utrzymanie dla akademika, solidnego Polaka od zaraz. Adres w administracji. 11280

4 POKOJE, pełny komfort, śródmieście, za dłuższym czynszem poszukuje. Zgłoszenia pod „W. J.” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 11278

ZAPŁACĘ czynsz z góry, za mieszkanie z luksusowym komfortem 4-5 pokoi, niedaleko śródmieścia, natychmiast do objęcia Zgłoszenia: Hulimka, ziemianin, Myców op. Bełz. 11163

POKÓJ frontowy z komfortem dla solidnego pana do wynajęcia ul. Akademicka 1. 21 II. p. 6. 11283

ZAMIEŃ mieszkani 2, pokojowe z przedpokojem, nyzą, kuchnią, z najwyższym komfortem przy eleganckiej ulicy śródmieścia nadające się dla lekarza, adwokata itp. na 3-4 pokojowe mieszkanie w okolicy Wysokiego Zamku, Parku stryjskiego, Warunki wedle umowy. Zgłoszenia „Dla dzieci” administracji Słowa za okazaniem kwitu 11230

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE dzierżawy folwarku w pobliżu Lwowa lub miasta powiatowego od 60-150 morgów. Zgłoszenia dla „J. P.” z listami u W. Pana Chłapińskiego, Zimna Woda, koło Lwowa. 11246

ZEGARNI damskie staromodne, kieszonkowe, przebiegają na ręczne Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 5. 10278

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i natanie Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 15 43. 10744

PROSZE oczekiwać: będę w niatek. 11271

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrosniętych paznokci, brodawek, zastępczyni Kubasiaka ogrymuje zamówienia i w domu. Ziemianka, Żybkiewicza izba Lekarska, parter 23. 11284

OKULISTA - OPERATOR

Dr. A. HERSCHENDÖRFER

b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie ordynuje obecnie ul. PIŁSUDSKIEGO (Pańska Nr. 9) w godz. 9-9 i 3-5. 11288

Zawiadamiamy niniejszem Szan. P. T. rapjoamatorów, iż nowo otwarty przez nas

Skład Radiotechniczny

pod Firmą

„Anoda”

Lwów, Rutowskiego 2.

zaopatrzony jest w wszelkie najnowsze przybory radiotechniczne.

Automat. ŁADOWNIA AKUMULATORÓW. — Fachowa porada.

„ANODA”

Spółka z ogr. por.